

ROZWÓJ

Wtorek, 7 sierpnia

№ 218

Ofiary własnej nieostrożności.

Stosunek P. P. S. do pomajowego Rządu

LUDZIE P.P.S. W RZĄDZIE

Socjaliści nasi są niezadowoleni, gdy im się przypomina jak to w maju 1926 r. dopomogli czynnie i skutecznie do zwycięstwa „sannacji moralnej” i tym samym własnoręcznie podpiłowali święte drzewo demokracji i parlamentarizmu, które teraz muszą w pocie czoła podtrzymywać przed ostatecznym runięciem. A już w srogi gniew wpadają na samo przypuszczenie, że pod srogą walką z „Głosem Prawdy”, to z „Słowem Wileńsk. czy krak. „Czasem” ukryte są tajne ale silne nici, łączące P.P.S. z decydującymi sferami nici, które każdej chwili mogą socjalistów doprowadzić do rządu.

Oburzenie to jest tem dziwniejsze, że przeczą mu oczywiście fakty. Czy min. Moraczewski i Jurkiewicz nie są socjalistami? Czy nie zasiadają w gabinecie za cichą zgodą władz partyjnych? Wszak gdyby było inaczej, to klub P.P.S. miał sposobność do złożenia podczas dyskusji budżetowej odpowiednich oświadczeń, rozstrzygających wszelkie w tym kierunku wątpliwości. A wojewodowie Remiszewski i Korsak — czy także nie są socjalistami? A p. Hołowko? A komisarz rządowy miasta Lwowa p. Strzelecki? A tylu innych wicewojewodów, komisarzy rządowych w kasach chorych i instytucjach ubezpieczeniowych? Przecież nie słyszeliśmy nic o tem jakoby wszyscy oni złamali karność partyjną, nie podjęli przeciw żadnemu ze swych członków jakichkolwiek sankcyj dyscyplinarnych.

PRZECIW SPÓLNEMU „WROGOWI”.

Pierwsza sesja sejmowa stwierdziła ponad wszelką wątpliwość, że gdy chodzi o walkę z obozem narodowym, socjaliści szli ręką i pójda zawsze ręką w rękę z „sanacją”.

Młody i energiczny
człowiek

z wykształceniem handlowym
może być bez praktyki
znajdzie zajęcie
Informacji udzieli administracja
„Rozwoju” 11—12

nawet z konserwatystami, ultraprzedstawicielami „klas posiadających”. Poseł Niedziałkowski w uprzejmej formie wyrażał swą „sympatię” dla walki rządu z endecją, na co książe Radziwiłł odpowiedział wielce wytwornymi komplementami pod adresem PPS. A gdy p. Dąbski imieniem całej chłopsko-robotniczej lewicy deklarował gotowość utworzenia centrolewu wspólnie z większością jedynek, tylko bez pp. Steckiego i Wierzbickiego, których akurat niema w Sejmie ani w Senacie, otrzymał gorące oklaski PPS. i ani słowa zaprzeczenia. Wreszcie za utworem takiej większości oświadczył się marszałek Daszyński również bez sprzeciwu PPS. Więc po co ten gniew?

Niewątpliwie socjaliści chcieliby uzyskać silniejszy i trwalszy niż dotąd wpływ na rząd, jednak sytuacja nie jest dla nich łatwa. Dałaby ona określić się popularnym wyobrażeniem: „chcieliby, ale się boją”. Boją się, bo konjunktura się pogarsza, a w jesieni pewnie będzie jeszcze gorzej, niż teraz. W takich warunkach zbyt skwapliwie przejście od popularnej, acz powierzchownej tylko opozycji do wyraźnej odpowiedzialności za rządy mogłoby skończyć się dla partii zgola tragicznie.

WYCZEKUJĄCA OPOZYCJA.

Komplikuje sytuację w dodatku osoba marszałka Piłsudskiego, za którym stoi bez zastrzeżeń warszawska grupa PPS. mająca

decydujący głos w Centr. Kom. Wykonawczym. Grupa ta popiera min. Moraczewskiego i nie wahałaby się wejść choćby do rządu, stanąć do „współpracy” obok jedynek. Natomiast ortodoksyjną mniejszość wolałoby, żeby jedyńska zdeklarowała się wyraźnie jako partia prawicowa, co dałoby lewicy przy następnych wyborach decydujące zwycięstwo a w następstwie także i rządy bez zenujących współników.

Ta rozbieżność poglądów nie grozi oczywiście rozstaniem, jak to sobie naiwnie wyobrażają niektórzy członkowie jedynek. Wynikiem jej jest kompromis, polegający na tem, że PPS. zajmuje pozycję wyczekującą. Nie przyspiesza wypadków, nie pali mostów, nie garnie się zbyt skwapliwie do rządów, wyczekując na taką sytuację, kiedy te rządy same jej wpadną w ręce. Tymczasem jest równocześnie i w opozycji i popiera rząd, z dużą zresztą wzajemnością. A w stosownej chwili z ciężkim sercem i wśród całego mnóstwa zastrzeżeń, zgodzi się wziąć na swe barki połowę ciężaru „w obronie zagrożonej demokracji” i interesów „mas ludu pracującego”.

Sprytna taktyka! Ryzyko żadne, korzyści pewne — na każdy wypadek. Ale na taką taktykę może sobie pozwolić tylko stronnictwo, którego cele zaczynają się i kończą w partji.

O. Byd.

Bzdury niemieckie o mobilizacji w Polsce.

TELEGRAM POWAŻNEGO NIEMIECKIEGO PISMA „LOKAL ANZEIGER”.

„Lokal-Anzeiger” z dnia 1-go sierpnia r. zamieszcza telegram nadesłany z Królewca, który przedrętkowujemy, jako curiosum. Oto treść tego telegramu:

— Redakcja Weichselzeitung w Malborgu samowiedowała nam wczoraj, że w Polsce wprowadzono stan wyjątkowy.

— Manewry, które odbywały się pod Gerdau zostały nagle przerwane. Garnizon Mewe przetransportowano z powrotem na miejsce stałego pobytu. Znajduje się on w ostrym pogotowiu.

— Wiadomość ta została przez Warszawę zdementowana, jednakże Weichselzeitung zapewnia, że informacje jej pochodzą z wiarygodnego źródła.

— Warszawskie dementi pozwala wnioskować że Rządowi Polskiemu bardzo nie na rękę jest zdekonspirowanie owego tajnego rozkazu. Jeśli stan wyjątkowy nie rozciąga się na Warszawę i więk-

sze miasta polskie, utrzymany on jest niewątpliwie w obwodach pogranicznych, a zwłaszcza na granicy Pomorza.

Drugi telegram otrzymał Lokal-Anzeiger z Ławy:

— West-Preussische Tageblatt otrzymuje od wojskowych uciekinierów z Polski wiadomość o ścisłości raportu donoszącego o zaprowadzeniu w Polsce tajnego stanu wyjątkowego.

— Owi uciekinierzy oświadczyli że polskie oddziały udające się na manewry zaopatrzone w ostre naboje. Ponadto na pograniczu polsko-litewskim i polsko-niemieckim dokonano kilku poważnych wojskowych przesunięć.

— Z innego źródła donoszą, że zwłaszcza w Gaudziadzu na dworcu znajdują się liczne wojskowe pociągi, w mieście roi się od wojskowych. Zauważono też wielu totników.

ZYCIE GOSPODARCZE.

Konjunktura gospodarcza Polski.

Przemysł włókienniczy - Przemysł drzewny - Trzoda chlewna - Sytuacja światowa.

Wśród gałęzi produkcji dóbr spożycia zmniejszenie wytwórczości nastąpiło tylko w przemyśle włókienniczym, spowodowane nie skurczeniem rynku zbytu, lecz szybszym od wzrostu zapotrzebowania tempem rozwoju aparatu wytwórczego, inne gałęzie spadku nie wykazują.

Konjunktury eksportowe w przemyśle drzewnym zależą przede wszystkim od zapotrzebowania na rynkach niemieckim i angielskim. Zainteresowanie Niemiec na rynku polskim rozwija się ostatnio przedewszystkiem w kierunku sortymentów bardziej wartościowych, których w dość znacznych ilościach dostarcza Pomorze. Wywóz do Anglii natomiast zmniejszył się w pierwszych pięciu miesiącach r. b. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Całkowicie pod znakiem pomyślnej konjunktury wywozej pracują wybitnie eksportowy przemysł dykt i fornierów, ujawniający bardzo szybki wzrost wywozu, hamowany jedynie ogólnymi trudnościami na rynku wewnętrznym.

Zanotować też należy, że wywóz trzody chlewnej w maju podniósł się do nienotowanego dotychczas poziomu 123.000 sztuk, jakkolwiek wartość wywozowa jednej sztuki znacznie się zmniejszyła. Również wywóz jaj w maju był większy, niż kiedykolwiek od czasu odzyskania niepodległości: 10.337 ton wartości 24.377.000 zł., stanowiąc najpoważniejszą co do wartości pozycję naszego eksportu rolniczego.

Naogół sytuacja finansowa przedsiębiorstw uległa znacznej poprawie. Daje się zauważyć silne zwiększenie rezerw w spółkach akcyjnych. Na uwagę zasługuje też fakt zmniejszenia się protestów wekslowych w stosunku do ogólnej sumy weksli płat-

nych w Banku Polskim, a mianowicie z 2,27 proc. w marcu do 2,2 proc. w kwietniu, oraz do 2,04 proc. w maju.

Jeśli chodzi o sytuację światową, to raczej należy ją określić, jako chwiczną. W Stanach Zjednoczonych A.P. ogólny poziom produkcji jest w dalszym ciągu dobry. Koncentracja produkcji postępuje coraz bardziej. W Anglii proces poprawy, który zdawał się rozpocząć kilka miesięcy temu, uległ zatrzymaniu. Francja przeżywa dobre konjunktury. Przystosowanie się do warunków, wynikających z faktycznej stabilizacji waluty odbywa się naogół bez większych wstrząsów. Konjunktura gospodarcza Niemiec wykazuje niewielką recesję, pozbawioną jednak całkowicie cech kryzysowych, głównie dzięki dopływowi długoterminowych pożyczek zagranicznych. Stan jednak ogólny prze-

mysłu jest wciąż dobry miejscami nawet lepszy od zeszłorocznego. Depresja gospodarcza w Austrii ustąpiła miejsca lekkiej poprawie. Sytuacja ekonomiczna Czechosłowacji jest bardzo dobra. Ruch budowlany wykazuje duży rozmach, pociągając za sobą związane z nim przemysły, jak metalowy, szklany i meblowy. Natomiast sytuacja gospodarcza Rosji Sowieckiej jest w dalszym ciągu naprzężona. W przemyśle dotkliwie dają się odczuć braki w technicznym ekwipunku fabryk i niemożności ich renowacji z powodu braku kapitału, oraz występujący tu i ówdzie w dość silnym stopniu brak surowców. Również zbyt wykazuje pewne trudności. Tak oto w ogólnych zarysach przedstawia się konjunktura gospodarcza w kraju i zagranicą.

M. G.

Na rynkach towarowych.

CENY OWOCÓW SUSZONYCH.

Na rynku owoców suszonych ruch słaby ze względu na znajdującą się w chwili obecnej na rynku większą ilość owoców świeżych. Sezon właściwy w tym dziale rozpoczął się dopiero w październiku. Ceny zmian nie wykazują i wstrzymują się od czasu waloryzacji cel na prawie jednakiym poziomie. Notują w handlu w Warszawie francuski skład odbiorczy, na prowincji zaś franco fracht Warszawa w złotych za 1 kg.: rodzynki Krap Eleme 5,20, Samos Cipro — 5,20, Samos Czarne — 5,00, Sultanki Analese — 6,50, Koryncki — 3,75, Ngi Calamata w wiązach nowych szkarów — 3,00, daktyl Hallowa — 6,50, migdały gorzkie Apulioskonferne w workach brutto za netto przy worku 3,50, wyważone netto — 3,75, migdały słodkie Bari brutto za netto przy worku 11,00, wyważone netto — 12,10, ostryżnice przebieganie — 13,50, wyważone net-

to — 14,20, francuskie 5,00, wyważone netto 5,00, wyborowe duże — 12,50, wyważone netto — 13,00, prima P. G. — 11,50, wyważone netto — 11,80, gorki słodkie — 5,50, wyważone netto — 5,60, jadrze orzechowe Kierasundakle — 6,80—7,20, wyważone netto 7,20—7,50, orzechy laskowe Eleme — 3,80, fiatarski słodkie biały — 3,00, wyważone „Arak chit” — 4,20, kokosowe mielone 5,00, Mielki Kalifornijskie 40/50 — 2,35, 50-60 — 2,20, 70-80 — 1,90, 80-90 — 1,80, morele Kalifornijskie — 9,00, brzoza kwiaty Kalifornijskie — 7,60—8,00, graniki Kalifornijskie — 3,10.

Warunki sprzedaży przeważnie kredyt w walucie, z terminem od 1—3 miesięcy. Wypłacalność weksłów ośrodkowego udzielania kredytu przez importerów i wielkich hurtowników dość znacznie się poprawiła.

HALL CAINE.

46)

Wieżniowie № 25.

— Nie wiem, czy byłoby zbyt pożądane, aby się rozniosło po kraju, że prezydent Islandji ożenił się z kobietą... lekko myślą, powiedzmy.

Złotowłosy milczał, a Jakób mówił dalej:

— Przypuszczam, że lepiej temu przeszkodzić. Dlatego proszę o zwrot listu, pożyczonego wczoraj do przejrzenia.

— Nie mam go — odparł Złotowłosy.

— Zginął! — krzyknął Jakób.

— Uspokój się! — Nie dostanie się w ręce niepowołane. Sam go spaliłem.

— Spalony! Jaki? Bez porozumienia się ze mną! Ja nie byłbym listu tego oddał ani za pięćset funtów! — krzyknął Jakób.

Złotowłosemu wyczerpała się cierpliwość. W okamgnieniu wyraz znużenia ustąpił z jego twarzy. Oczy zapłonęły gniewem wyprostował się i pięścią uderzając w stół, krzyknął:

— Dość tej gadaniny. Żądacie odemnie pięćset funtów — tak?

— Za list... tak jest, to znaczy, — jak Jakób:

— A jeśli odmówię, rozgłosicie, że ożeniłem się z kobietą lekkomyślną — czy tak?

— Przypuścimy.

— Żadnych przypuszczeń! — przerwał Złotowłosy. Jednym — słowem żądacie pięćset funtów?

— Za list...

— Bez żadnych zastrzeżeń. Potrzeba wam pięćset funtów?

— Za list!

— W takim razie nie dostaniecie ani pensa. Sądźcie, że pod takim naciskiem wyciągniecie odemnie pieniądze? Byłbym wam oddał wszystkie klejnoty świata, gdybym je posiadał, za oszczędzenie mi tej wiadomości — rozumiecie.

— Łatwo teraz mówić! — zaśmiał się Jakób. — List zniszczony, więc niebezpieczeństwo usunięte. Oczywiście! Ale się pan przeliczył! Albo dostanę pięćset funtów, albo nie ruszam się z Islandji, dopóki cały kraj nie dowie się...

— Precz stąd! — krzyknął Złotowłosy. — I jeśli mi się jeszcze odważycie pokazać na oczy, każę was zakuć w kajdany i odsta-

wić do granicy! Precz, powiadami!

Po bezsennej spędzonej nocy, Greeba, również wstała wcześniej i miotana niepokojem, przez pokojówkę starała się dowiedzieć, co się dzieje ze Złotowłosym. Dziewczyna poinformowana przez służącego gubernatora, z tajemniczą miną opowiadała swej pani o wszystkim, co słyszała. Gubernator od świtu pisze jakieś listy, dwukrotnie wzywał do siebie prezydenta sądu i biskupa, a teraz Oskar znów odnosił do sądu jakieś papiery Greeba, słuchając tych wieści, szliła się na spokój zewnętrzny, choć serce zamierało jej z lęku i bólu.

Koło południa wpadła pokojówka z przerażoną twarzą.

— Pani — szeptała zdyszana — dozorca więzień upił się... Po całym mieście opowiadają...

— Co? O czym? nagliła Greeba.

— Że więźniowi zanosiliam rosoly... Ze pani była u niego... Ja nie mówiłam nikomu... nikomu... przysięgam...

Pod jakimś pozorem Greeba odprawiła ją z pokoju, czując, że traci panowanie nad sobą.

(D. c. n.)

33 czy 38 godzin.

Przebieg katastrofy

Samolotu „Marszałek Piłsudski”

w świetle raportu komendanta niemieckiego statku.

Zeznania mjr. Kubali brzmią wręcz odwrotnie

PRZEBIEG LOTU.

Berlin, 6-8 (tel. wł.)

Według dotychczasowych danych przebieg lotu mjr. Kubali i Idzikowskiego był następujący:

Po wystartowaniu w piątek o godz. 5.45 rano z lotniska w Le Bourget lotnicy wzięli kurs na Lorient. Brzegi Francji w pobliżu Lorient osiągnęli o godz. 8.40 i o 9 rano byli już nad pełnym morzem.

Już nad pełnym morzem lotnicy zdecydowali zapewne zmienić początkowo obrany kierunek. Zamiast lecieć nad Azorami obrali kurs prawie wprost na zachód. O godz. 12 w południe w piętek okręt „Stade” widział ich w odległości około 1000 klm. od brzegu francuskiego a 800 klm. na północ od Azorów pod 47 stopniem szerokości i 24 st. długości geogr.

W tym miejscu dopiero lotnicy swrócili się ku Azorom lecąc w dalszym ciągu na południe ku wyspom. O godz. 2.04 w piątek okręt „Astec” widział naszych lotników pod 44 stop. szerokości i 24 długości. O godz. 4.20 pop. samolot zbliżając się od północy był już blisko Azorów widziany przez okręt rybacki „Grace Blak”.

Jak leciał samolot w ciągu nocy z piątku na sobotę dotychczas niewiadomo. Fakt jest; że w sobotę rano o godz. 5 okręt „Amapura” widział lotników pod 46 stopniem szerokości i 20 stopniem długości. Wynika z tego; że lotnicy w ciągu nocy z piątku na sobotę z niewiadomych dotychczas powodów postanowili powrócić; do brzegów europejskich i od Azorów wzięli kurs na północny wschód.

O godz. 16.40 popoł. w sobotę aeroplan spadł się na morze w odległości 70 klm. od przylądka Cap. Finistere pod 43.20 m. stopniem szerokości i 2.30 m. stopniem długości geograficznej.

Przynajmniej opozostania się było nie bezpodstawnie przewodnika doprowadzającego benzynę do motoru.

RAPORT KOMENDANTA „SAMOSA”

Berlin, 6-8 (tel. wł.)

Według raportu kapitana okrętu „Samos” o poszczególnie się na morze lotników polskich odbyło się w sposób następujący:

W sobotę o godz. 4 m. 30, gdy statek niemiecki „Samos” odjeżdżający z Hamburga do portu portugalskiego Leixos znajdował się o 70 klm. na zachód od przylądka C. Finistere; załoga statku zauważyła duży aeroplan, który lecąc na wysokości 100 metrów zbliżał się od północnego zachodu.

Aeroplan zbliżwszy się do statku znalazł się na wysokości 30 metrów i okrążywszy kilkakrotnie statek zaczął przywieszoną do białej barwy następującej treści:

Jesteśmy zmuszeni do lądowania. Proszę za nas przysłać środki ratownicze.

Za pomocą chorągiewek kapitan statku polecił część lotnikom wiadomość, że załoga będzie przy gotowana.

W parę minut później samolot po opróżnieniu zbiorników benzyny opadł na wodę w odległości kilkuset metrów od okrętu. Przy upadku na fale skrzydła samolotu zostały strząskane.

Żołęza statku zabierała obu lotników na pokład. Podczas wciągania ich mjr. Kubala zranił się w rękę.

Przebranie lotników na pokład „Samos”

skierował się do portu Leixos. Mjr. Kubala został odwieziony do szpitala. Rany jego nie są niebezpieczne.

CO MÓWI KUBALA.

Oporto, 6-8

Korrespondent United Press udał się do szpitala majora Kubali, aby odbyć z nim specjalny wywiad.

Major Kubala; który leży obecnie w pięknym białym gmachu szpitala wojskowego w Oporcie; przyjął naszego przedstawiciela; leżąc w łóżku; ale stwierdził odrazu, że leży raczej z powodu zmęczenia, niż z powodu ran, jakie odniósł, gdyż rany te nie są zbyt ciężkie.

Na pytania, w jakich okolicznościach odbywał się lot i wydarzyła się katastrofa, major Kubala odpowiedział:

— Z początku naszego lotu wszystko szło do skutku i lot zapowiadał się jak najlepiej.

O wiele setek kilometrów, a raczej więcej, niż tysiąc od brzegu nagle zaczął szwankować do tyłu oliwy do motoru.

Z początku próbowałem poprawić ten defekt motoru, ale wkrótce okazało się, że zepsucie maszyny jest zbyt poważne, aby naprawa mogła być dokonana w powietrzu.

Wobec tego postanowiliśmy raczej zawrócić, niż lecieć dalej wprost przed siebie. Zawróciliśmy, więc i wzięliśmy kurs wprost na zachód.

Mniej więcej o 100 kilometrów od Finisterre (portugalskiego, nie w Bretanii, przyp. redakcji) samolot nagle opadł na morze.

Ponieważ szybkość nasza była niezbyt wielka, samolot, uderzwszy o fale, odbił się od nich i zaczął być w stanie poderwać się w górę.

Wprawdzie doznałem silnego wstrząsu, ale nie straciłem przytomności i próbowałem złapać oddech.

Do paru jednak minutach samolot nasz z całym ładunkiem niewyplumaczonej przyczyny nagle spadł prosto na morze i w tej samej chwili zaczął się pogryzać w wodę.

Wyskoczyliśmy obaj z majorem Idzikowskim w wodę i zaczęliśmy płynąć.

Na nasze zszczęście o paręset metrów od nas przechodził wówczas parowiec handlowy niemiecki „Samos”. Załoga okrętu oczywiście zauważyła katastrofę i skierowała okręt ku nam.

Ratunek nam liny i wciągnięto na pokład. Ja, będąc już na pokładzie; poślizgnąłem się; wpadłem do otwartego luku i odniosłem parę ran ciężkich prawej ręki. Nie są to jednak zbyt ciężkie obrażenia i jak widać niezwykle miły naczelny lekarz zapewnia mnie; nie będą miały skutków, szkoda dłużyć.

33 GODZINY?

Okręt „Samos”; po wyratowaniu nas; spuścił łódź i zdołał jeszcze wyłowić tonący samolot. Sam lot ten uwiązano do liny holowniczej i wraz z nami pohołowano do Leixoes (Oporto). O dziele ratunku okrętu „Samos” i dzielnym jego kapitanie mogę się wyrazić tylko z najwyższem uznaniem i wdzięcznością.

W powietrzu byliśmy około 38 godzin — nie kończył swój wywiad bohaterką lotnicy major Kubala

PRZYJĘCIE W PORTUGALII.

Oporto 6 sierpnia.

Specjalna służba telegraficzna United Press.

Przy wylądowaniu okrętu „Samos” w Leixoesie wskutek wiadomości podanych przez radio; że na pokładzie tego okrętu są polscy lotnicy, na molo portowym zebrał się tłum publiczności, oraz przedstawiciele władz. Wojskowego gubernatora prowincji Oporto reprezentował generalny jego adiutant gen. brygady Ceanejo Lopez. Automobilami rządowymi przewiózł on naszych lotników do bliskiego Oporto.

Tu dla majora Idzikowskiego, z rozkazu gubernatora prowincji Oporto przygotowana była kwatery w Grand Hotelu.

Rannego majora Kubalę osobiście odwieziono do szpitala wojskowego komendant tego szpitala pułkownik Franceco Morgado.

Po krótkim wypoczynku i opatrzeniu ran majora Kubali, które nie wymagają długiego leczenia, obaj bohaterscy lotnicy nasi mają zamiar udać się do Paryża.

Samolot „Marszałek Piłsudski” okręt „Samos” przekazał na rozkaz otrzymany z Lizbony, krążownikowi portugalskiemu „Leixoes” a więc noszącemu tę samą nazwę, co miasto, w którym, jest stacjonowany.

W nocy nadeszła do Oporto depesza rządowa ze stolicy Portugalji, Lizbony z zapytaniem o zdrowie naszych lotników.

33 GODZINY.

Londyn 6 sierpnia (tel. wł.)

Według obliczeń dzienników londyńskich lotnicy polscy lecąc z Le Bourget w kierunku zachodnim później ku Azorom i powrotną drogą zrobili w ciągu 33 godzin drogę w kształcie odwróconej litery R długości przypuszczalnie 5700 km. co stanowi długość jaką wynosi trasa przez Ocean.

Lizbona 6 sierpnia (pał)

Mjr. Idzikowski oznajmił, że będzie wraz z mjr. Kubalą we czwartek to znaczy 9 sierpnia w Paryżu

NIEMIECKA OPINJA.

Berlin 6 sierpnia (tel. wł.)

„Der Montag”, organ nacjonalistyczny; wydanie poniedziałkowe znanego dziennika monarchistycznego „Lokal Anzeiger” podaje wiadomość o lotnikach polskich w ja dowitej szacie.

TELEGRAMY.

ECHA POŻARU LASÓW.

Zakopane, 6-8 (aw)

Według obliczeń zarząd dóbr „Zakopane” straty powstałe wskutek pożarów w lasach tatrzańskich (w Rostocze spłonęła kosodrzewina i grubsze na przestrzeni 94 mórg. W Kościeliskach tylko kilku mórg). Ogółem straty dochodzą do 80 tysięcy złotych.

KATOWNIE LITIEWSKIE.

Kowno, 6-8 (aw)

Wniośniczka głodówki urzędzonej w swoim czasie przez więźniów w obozie koncentracyjnym, która spowodowana została nieludzkim obchodzeniem się funkcjonariuszy litewskich z więźniami, zachowanie funkcjonariuszy tych jest w dalszym ciągu coraz brutalniejsze.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 13—VIII 1928 r. 39

Dla dorosłych

ZA KULISAMI EKRANU

Dramat osnuty na tle sławy i nędzy aktorów
W rolach głównych:

Iwan Mozzuchin i Natcja Lisienko
Dla młodzieży: DELFIN FRANCJI
Dramat w 8 aktach Nad program ???

Kino Dom Ludowy

PRZEJAZD Nr. 34 985

Dzisiaj

Dzisiaj

Monumentalny film z życia rosyjskiego p.f.

Piotr Wielki

Potężny dramat

W roli główne

gedjalny artysta EMIL JANINKS, oraz potentaci filmu: DAUNY SERVES, BERNARD GEOTZKE i BASSERMAM

Reż. Słynnego Dmitra Buchowieckiego

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1-3 pp. I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr., III miejsce 30 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 13 popoł. I miejsce 90 gr., II miejsce 40 gr., III miejsce 40 gr.

Przez radio.

PROGRAM NA WTOREK 7 SIERPNIA.

13.00—13.00. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo—meteorologiczny. 13.00—15.00.

Przerwa. 15.00—15.00. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram. 15.20—17.25. Przerwa. 17.25—17.50. Transmisja odczytu z Poznania. 17.50—18.00. Przerwa. 18.00—19.00. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Tadeusza Mazurkiewicza i Zofja Michałowska-Wołańska (fort.). 19.00—19.20. Rozmaitości. 19.20—19.30 Przerwa. 19.30—19.55 Odczyt p. t. „Służba wojskowa; a zdrowie” (Dział Hygiena i Medycyna) wygl. mjr. Babecki. 19.55—20.05 Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań Giełdy zbożowej krakowskiej. 20.05—20.15. Nadprogram a komunikaty. 20.15. Koncert popularny orkiestry Filharmonii Warszawskiej, organizowany wspólnie z Polskim Radjo (trans. z Doliny Szwajcarskiej) Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Tad. Mazurkiewicza, oraz Helena Iwona—Skupiewska (śpiew). 22.00—22.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo—meteorologiczny. 22.05—22.20 Komunikaty PAT. 22.20—22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram. 22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza” Orkiestra z kier. Wacława Roszkowskiego i Ign. Karbowiaka.

Cyklon w Bawarii.

Dokonał olbrzymich spustoszeń.

Monachjum 6 sierpnia (tel. wł.)

Wczoraj w Bambergu i okolicy szalała straszna burza, która spowodowała olbrzymie szkody. W pierwszej chwili spadł grad wielkości gołębiej jaj, niszcząc zupełnie zboża.

Następnie rozpoczął dzieło niszczące straszny cyklon, który trwał naprawdę tylko kilka minut, czas ten jednak wystarczył, aby zniszczyć na przestrzeni wielu kilometrów olbrzymie drzewa zostały złamane i powalone na ziemię. Podczas cyklonu były

pioruny w domy Bambergu i wsi okolicznych, wzniesając w kilkudziesięciu miejscach pożary. Straż pożarna nie mogła pośpieszyć z pomocą, ponieważ wszędzie leżały na drodze powywracane drzewa, słupy telegraficzne i pozrywane dachy.

Już w pierwszej chwili cyklon zniszczył doszczętnie halę i budynek 200 m. długości na stadionie bawarskim. Kilkanaście kominów fabrycznych zostało przewróconych. Pociągi kursowały z kilkugodzinnym opóźnieniem.

Gdańsk - portem wojennym Rzplitej.

Niezadowolenie Niemiec z powodu porozumienia polsko-gdańskiego.

Berlin 6 sierpnia (tel. wł.)

Pisząc o trzech konwencjach polsko-gdańskich, nacjonalistyczny dziennik „Der Montag” krytykuje umowy; dotyczące postojów statków wojennych w porcie gdańskim, twierdząc, że port gdański dzięki tej umowie stoi obecnie otworem dla polskiej floty wojennej.

Polska otrzymuje obok Gdyni drugi port wojenny, który utwierdza jej panowa-

nie na morzu bardzo poważnie. Konwencja zapewnia Polsce bardzo dogodne oparcie dla dalszej swej polityki w państwach bałtyckich i oznacza zarazem umocnienie angielskiej pozycji przeciw Sowietaom.

Tendencyjne te przedstawienia umowy przedłożonej na 3 lata dowodzi, jak niechętnie koła nacjonalistyczne w Gdańsku i Berlinie odnoszą się do pokojowej współpracy gospodarczej polsko-gdańskiej.

Angielscy pedagodzy

Przybyli na kilkodniowy pobyt do Warszawy.

Warszawa 6 sierpnia (tel. wł.)

Wczoraj przybyła do Warszawy z Pomorza wycieczka pedagogów angielskich w liczbie 28 osób na zaproszenie rządu polskiego. W salonach recepcyjnych na dworcu Głównym wyoieczkę powitali: w imieniu władz szkolnych i komitetu przyjęcia p. Marjan Piątkiewicz, naczelnik wydziału kuratorium O. S. Warsz., p. Bogumił Wilkoszewski, dyrektor gimnazjum, w imieniu nauczycielstwa i p. Adam Szczypiorski imieniem stolicy.

Z dworca goście angielscy udali się do Hotelu Europejskiego, gdzie zamieszkają w

czasie czterodniowego pobytu w Warszawie. Goście zwiedzili w dniu wczorajszym Wilańców i Politechnikę.

Dzisiaj goście angielscy zwiedzają wystawę szkolną w gimnazjum im. St. Batoiego, galerję obrazów w Zachęcie, oraz Bielany. Wieczorem odbędzie się zebranie towarzyskie w salach Hotelu Europejskiego. Dzień 7 sierpnia poświęcony zostanie przed południem zwiedzaniu szkół i wystaw prac uczniów, po południu zaś (o godz. 15-ej) odbędzie się zebranie nauczycielskie wspólnie z gośćmi angielskimi w gmachu gimnazjum im. Kr. Jadwigi.

WYBUCH PROCHOWNI W BUKARESZCIE.

6 żołnierzy zginęło.

Bukareszt, 8 (tel. wł.)

Dzisiaj w godzinach popołudniowych nastąpił tutaj wybuch składu amunicyjnego w Kattelu w jednym z portów otaczających Bukareszt.

Wyleciało w powietrze 400 pocisków wielkiego kalibru. Wybuch wzniesił silny pożar; ugaszenie którego utrudniał brak wody i panujące

wielkie upały. Dotąd brak wiadomości o 6 żołnierzach; którzy pełnili straż przy wspomnianym porcie.

Przyczyny wybuchu bliździe nieustalono. Przypuszczają; że wskutek upałów pociski eksplozowały.

Choroba Radicza

Obawa nowych komplikacji.

Białogród 6 sierpnia (aw)

Stan zdrowia Stefana Radicza jest nadal bardzo krytyczny. Działalność serca jest tak dalece osłabiona, że obawiają się poważnej katastrofy. Stan zdrowia skomplikowany jest złem funkcjonowaniem nerek. Dzisiaj przybyć mają do Zagrzebia z Wiednia

lekarze: Chwostek i Formanek, pod których przewodnictwem odbędzie się konsylium.

Na placu św. Marka w Zagrzebiu odbędzie się msza na intencję wyzdrowienia Radicza. Mszy słuchały w skupieniu tłumy publiczności.

HIGJENA I ZDROWIE

Walka z rakiem.

Przyczyny powstawania raka - Teza prof. Murphy - Nowe sposoby leczenia choroby.

Bodaj stało się to za sprawą olbrzymiej, niestety, popularności raka, jako choroby, nie znającej granic czasu, ani przestrzeni, ani rasy, faktem jest w każdym razie, że Międzynarodowa Konferencja Przeciwrakowa, zwołana w bieżącym miesiącu do Londynu, wzbudziła tu ogromne zainteresowanie. Prasa poświęca konferencji ogromne artykuły, w których dominującym tematem jest odkrycie, dokonane przez prof. Murphy; a stwierdzające istnienie w gruczolach płciowych substancji, wywołującej raka. Za pomocą wstrzyknięcia kurze wyciągu z tych gruczolów udało się mianowicie uczonemu odkrywcy zaszczerpić kurze tej guz złośliwy, czem najdowodniej stwierdził zasadność swego twierdzenia. Specjaliści uważają odkrycie to za moment zdrowotny w dziejach walki z rakiem, za fakt, upoważniający do najróżowszych w tej dziedzinie zapowiedzi. Bo wiem znalezienie przyczyny choroby równoznacznym jest z wynalezieniem sposobu zwalczania jej.

Niemniej wydatnym momentem konferencji był również referat słynnego ginekologa z Liverpoolu, prof. Blair-Bella, który od szeregu lat już stosuje z nader dodatnim, jak zapewnia, wynikiem ołów w stanie koloidalnym w rozmaitych formach raka. Blair-Bell rozporządza w obecnej chwili materiałem doświadczalnym prawie tysiąca wypadków. Pierwotnie spotykała się wprowadzona przez niego metoda leczenia z silną opozycją specjalistów, wywołując na samej konferencji jeszcze gorące protesty i ataki, w rezultacie jednak zwyciężyła teoria Blair-Bella, dzięki poparciu twierdzeń jego przez największe powagi lekarskie Europy i Ameryki, a zwłaszcza przez słynnego Caspariego z Frankfurtu, który, niezależnie zupełnie, stwierdził w licznych wypadkach raka pomysłne wyniki leczenia tej choroby injekcjami dożylnymi ołowiu w stanie koloidalnym (to znaczy ołowiu w postaci drobniuchnych cząsteczek, t. zw. micelle, utrzymanych jako zawieszona w wodzie). Caspari porównał nawet skuteczność działania ołowiu na komórki rakowate z działaniem na nie promieni X, jako czynników destrukcyjnych dla nich. I znów odkrycie to otwiera szerokie pole do nowego zwrotu w leczeniu raka łącznym stosowaniem kuracji Blair-Bellowskiej z kuracją radioaktywną. Ujemną wszakże stroną leczenia ołowiem, czego nie neguje nawet sam Blair-Bell, jest nietolerancja wielu osobników na preparaty ołowiu, które mają podobno oddziaływać trująco na ich krew i na ich organy wewnętrzne. U osobników takich występują już w samym początku kuracji ołowiem w stanie koloidalnym tak typowe objawy zatrucia, że powstaje konieczność przerwania leczenia, za nim jeszcze doszło do stosowania doz wyśtarczających. Natomiast, w wypadkach, gdzie nie przejawia się tego rodzaju nietolerancja, dodatnie wyniki kuracji dają się stwierdzić bardzo wyraźnie i bardzo rychło.

Jeżeli nawet konferencja londyńska nie przyniosła od razu wyroku ostatecznej za

głady chorobie raka, posunęła ona niewątpliwie kolosalnie naprzód, dzięki powyżej omówionym dwóm odkryciom, sprawę skutecznego jego zwalczania w niedalekiej przyszłości, a stąd doniosłe znaczenie, słusznie przypisywane konferencji, z którą dotychczasowi

pesymiści nawet w danej dziedzinie wielkością wiążą nadzieje. Bądź co bądź pozostanie w historii medycyny i terapii tegoroczna Międzynarodowa Konferencja Antirakowa datą pamiętną.

Dr. S. C.

Kwaśne mleko jako czynnik zdrowia.

KWAS MLECZNY NAJLEPSZYM SPOSOBEM ZWALCZANIA GRZYBKÓW GNILNYCH, KTÓRY POWODUJE ROZKŁAD ORGANIZMU.

Mleko zapewne osób wie, jak zbawiennie działa kwaśne odżywczo na zdrowie; przedłuża ono młodość i oddala starość, która powstaje skutkiem zatrucia się ustroju naszego rozmaitymi truciznami, wytwarzającymi się w przewodzie pokarmowym przy trawieniu pokarmów. W żołądku i kiszce żyje mnóstwo pasożytów i drobnoustrojów, wytwarzających trucizny, które krew roznosi po całym ciele. Szkodzą one zwłaszcza delikatnym i wrażliwym nerwom, mięśniom i gruczolom. Przyczyną więc starzenia się jest prosto gnicie i rozkład powstający przy trawieniu w żołądku i kiszce.

Przez gotowanie i pieczenie pokarmów zabijamy te szkodliwe drobnoustroje, ale nie zabezpiecza to od nich całkowicie. Wiemy dobrze o śmiertelnych skutkach spożycia ryb nieświeżych, kiełbas, sera, kiedy pod działaniem grzybków gnilnych rozwijają się trucizny. Ale wiemy także, że kwasy chronią pokarmy od zepsucia. Przechowujemy w occie mięso i owoce, żeby jak najdłużej uchronić je od rozkładu. Grzybki gnilne nie mogą się w kwasach rozwijać. Niektóre pokarmy z cukru w nich zawartego, wytwarzają kwasy, nie trzeba dodawać do nich octu, gdyż zachowują się i tak w świeżości, na przykład kwaszona kapusta, ogórki, w których rozwija się kwas mlekowy.

Taki kwas mlekowy powstaje i w mleku i on to właśnie wywołuje jego zsiadanie się. Mięso, pograżone w kwaśnym mleku bardzo długo utrzymuje się w świeżości. Widzimy więc, że kwas

mlekowy jest wrogiem grzybków gnilnych i wstrzymuje rozkład i gnicie pokarmów. Zbawienny ten kwas pożytecznie jest spożywać w mleku, aniżeli w lekarniach z apteki.

Aby jednak mleko kwaśne spełniało w zupełności swoje zadanie, to jest wstrzymywało gnicie w kiszce, powinno być czyste, wolne od wszelkich grzybków, z wyjątkiem tylko tego, który powoduje kwaśnienie. Mleczników odkrył właśnie ten grzybek kwaszenia mleka i nazwał go „laktobacylem”. Po dodaniu go do świeżo ugotowanego mleka, utrzymujemy już w kilka godzin mleko kwaśne w smaku nie różniące się wcale od zwykłego, a nie zawierające wcale obcych grzybków.

Mleko takie działa doskonale na kiszki i nerki i jest skuteczne także przy wielu chorobach skórnych. Spożywać je należy od pół kwarty do kwarty dziennie. W chorobach żołądka wywierają one nadzwyczaj pomysłny skutek.

Należy więc pić dużo kwaśnego mleka, ale pod warunkiem, aby było świeże i zupełnie czyste. W krajach, gdzie spożywają dużo kwaśnego mleka, ludzie żyją tam bardzo długo, bywa tam dużo staletnich bardzo rzeźkich starców. W Bułgarii, gdzie mleko jest w powszechnym użyciu, liczba staletnich starców jest bardzo znaczna. Na Kaukazie żyje Gruzinka, mająca sto kilkanaście lat. Jest jeszcze bardzo rzeźka, silna, zajmuje się gospodarstwem, szyje. Żywi się chlebem jęczmiennym i kwaśnym mlekiem.

Gdy czerwonka panuje...

CZEGO SIĘ STRZEC W OKRESIE EPIDEMJI.

Od pewnego czasu zaczynają pojawiać się pojedyncze przypadki czerwonki (dysenterji). Nie ulega wątpliwości, że szerzeniu się tej choroby sprzyjają błędy higieniczne, popełniane przez ludność, zwłaszcza w porze spożywania w stanie surowym owoców i jarzyn. Chcąc uchronić się przed zakażeniem czerwonką, wskazaniem jest przede wszystkim zachowywanie pedantycznej czystości osobistej, mianowicie dokładne mycie rąk przed każdym jedzeniem i po użyciu ustępu, nadto po zetknięciu się z podejrzanymi przedmiotami, utrzymywanie czystości w mieszkaniach, a szczególnie w kuchniach, bardzo staranny wybór środków spożywczych, zakupywanych na targach.

Nie należy pić naraz większej ilości wody zimnej, spożywać szybko większej ilości lodów, a wogóle do wszystkich celów tak spożywczych, jak gospodarczych używać wyłącznie wody wodociągowej, która jest stale kontrolowana. Używanie do jakichkolwiek celów nieprzegotowanej wody stu-

dziennej jest niepewne, używanie zaś wody rzecznej wprost niebezpieczne.

Pokarmy, które się spożywa w stanie surowym, jak rzodkiewki, sałaty, ogórki, pomidory i owoce, należy nadzwyczaj dokładnie oczyścić, przepłukać wodą wodociągową, sałaty zlewać wrzącym octem. Ludzie o wrażliwym żołądku nie powinni w obecnym czasie wogóle jadać mizerji, rzodkiewek, surowych owoców, sałat i ogórków.

Osoby zajęte przygotowaniem potraw, powinny szczególnie baczyć na czystość swych rąk, należy też zwracać baczną uwagę na zdrowie tych osób, pokarmów nie należy po ich sporządzeniu dłużej przechowywać i zawsze chronić je przed muhami, które jak wiadomo, przynoszą zarazki.

Należy wystrzegać się picia alkoholu. Unikaj należy zbytniego stykania się z osobami cierpiącymi na choroby zakaźne. Trzeba zwracać uwagę na lekko przebiegające przypadki czerwonki, od których łatwo się zakażać.

Listy z Czechosłowacji

W światowym uzdrowisku.

Karlsbad w pełni sezonu.

(Korespondencja własna „Rozwoju“)

Earlowsy Vary (Karlsbad) w sierpniu 1928 r. „Imperial“ — nowy, wspaniały hotel, który bogactwem i elegancją prześcignął Puppa, słynnego, konkurencyjnego w Karlsbadzie.

Niedziela. Dwie doskonałe orkiestry grają na dwóch frontach kolosalnego gmachu, jedną rzeczywiście poważniejszą, drugą wyłącznie szlagiery taneczne. Stoliki wszystkie zajęte. Przed hotelem sznur prywatnych samochodów: ich tabliczki dałyby się ułożyć w mapę Europy. Za żelaznym parkanem, osłoniętym przed publicznością, żywoplotem, garstka gapiów z pośród ludności miejscowej, przez szpary, w żywoplotie przygląda się tańczącym parom.

Przy stoliku towarzystwo panów zabawia się grą w karty. Zabawa — na przekór swym pozorom — sprawia wrażenie czegoś innego... Łysy Rumun z wystającym bruchem gryzie zawzięcie paznogie, drobny siwemu Francuzowi drgają kurczowo usta, tylko chudy Amerykanin jest — jak zawsze — spokojny.

Nieduży kościół św. Magdaleny — arcydzieło sztuki barokowej. W bocznej niszy przed skromnym obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej z polskim napisem: „Pod Twoją obronę!“ klęczy zgarbiona staruszka i modli się żarliwie, pomarszczoną dłonią, strącając raz po raz łzy.

Staram się dowiedzieć, kim jest i skąd.

— Z Kielc, z samych Kielc! — wyjawia ciekawie. — Córka wysłała mnie na kurację... Żeby mi dłużej pożyła... Mam córkę ogromnie wykształconą, a przytem dobrą, rzadko dobrą... Pracuje w szkole powszechnej, ale oprócz tego udziela lekcji prywatnych... W najlepszych domach... W tym roku strasznie się lekcjami obarczyła... byleby tylko mogła wyjechać... Kochana córka... Więc już się na wszystko zgodziłam... Odwiozła mnie do Warszawy, a stamtąd wyprawiła z jedną ze swych koleżanek... Ta mnie tu urządziła i opiekuje się mną.

Sprudel — źródło, wytryskujące na minutę przeszło 2000 litrów gorącej leczniczej wody!

Przed wielką, misą, do której siewa się ta przesyłana fontanna, zbierają się w określonych godzinach wszyscy kuracjusze. Dziewczęta wprawdzie napelniają kubki.

— Cud! Cud Boży! — szepce w umieszczeniu otyły pop do swego towarzysza, emigranta rosyj-

skiego: — i nie szarnowany, lecz rozumnie przez ludzi wyzyskany! Oto ona — Europa!

— A niechby ja, tę Europę!!! — klnie emigrant w jego złości droga niewypowiedziana tęsknota za krajem.

Zastanawiając się nad nią, słucham opowiadania mego sąsiada, Niemca, który od dwudziestu lat przebywa stale w Indiach holenderskich i co pięć lat przyjeżdża na sześć miesięcy do Europy.

— Tęskni pan za Europą? — pytam.

— Ech, nie! Ale trzeba wszak do niej wrócić —

W wytornym hotelu „Savoy Westend“, w samym środku miasta, na wewnętrznej górze, a jedyna: zdala od gwaru uzdrowiska, mieszka przy-

dent Republiki Czechosłowackiej — Masaryk, W. A. długości krakusa zaledwie kroków, w eleganckim hotelu „Bristol“, naprzeciwko poważnego kościoła angikańskiego, stanął niemiecki minister spraw zagranicznych — Stresemann.

Obydwaj przyjechali — podobno, tylko na kurację.

Wieczór — Miasto w dołku jarzy się lampami elektrycznymi. — W hotelach na szczycie gór widać płoną świetła.

W okalających uzdrowisko górach słońce tańczy z cieniem, kołysana pogodnym szumem lasów. W granatowej ciemności błyska się gwiazdy... M. E.

Cudowne uzdrowienie w Lourdes

PO ZAMOCZENIU CHOROJĄ EPILEPTYKĄ W CUDOWNYM ŹRÓDLE

Katolicka agencja prasowa donosi:

W czasie ostatnich pielgrzymek do Lourdes zanotowano nowe uzdrowienie francuskiej dziewczynki, 15-letniej, Odetty Soumagnac z Prisse (Sabne et Loire), chorej od dwu miesięcy na ostrą padaczkę.

Leczycy ją, doktor Verger zabronił jej wzięcia udziału w pielgrzymce, to też kierownictwo pielgrzymki nie przyjęło jej pod swoją opiekę. Matka chorej wbrew tym zakazom pojechała z córką do Lourdes następnym szwycyjnym pociągiem, do Lo-

urdes przybyła 25-go lipca. Tego samego dnia ciora, cała potłamana, konwulsyjnie, z oczyma nieprzytomnymi, zanurzona w wodzie cudownego źródła. Po chwili wyszła z niej sama, z okrzykami „jestem uzdrowiona“.

Dr. Picard z prezydium pielgrzymki, który nie pozwolił matce na podróż do Lourdes, natychmiast spotkał ją na miejscu już zdrową.

Biuro lekarskie przy kościele w Lourdes uznaje fakt za cudowny.

Nowe pisma w Polsce.

W CIĄGU MIESIĄCA POWTAŹO 13 CZASOPISM

W ciągu miesiąca lipca r. b. powstały w Polsce następujące nowe pisma: „Polska Gazeta Intelligatorska“, „Poznań-miesięcznik“, „Pracownik drzewny“ Lwów — miesięcznik, „Regjonalista Lubelski“ — miesięcznik, „Tygodnik Zagłębia“, Sosnowiec, „Wiadomości Demniańskie“ — Skole, miesięcznik, „Wiadomości Parafjalne“ — Kraków, miesięcznik;

„Wierzytel“, Poznań — dwutygodnik, „Życie Gospodarcze“, Warszawa — miesięcznik, „Życie Literackie“, Poznań — dwutygodnik, „Żyćcie i Prawo“ — kwartalnik (ukraiński), Lwów, „Wideta“, Włodzimierz Wołyński — miesięcznik, „Żegluga“ — „The Navigation“, kwartalnik — Warszawa, „Życie Spółdzielcze“, Lublin dwutygodnik.

B. H. COLE

167)

Testament Hugona Radletta

Młody człowiek milczał przez chwilę, później zekł: Zdaje mi się, że to już wszystko!

Czy może mi pan podać swoje nazwisko i adres?

Jestem łfiednym człowiekiem!

Ale pan zapłaci mi więcej, gdy będę potrzebny na procesie?

Na jakim procesie?

Pan jest pewno z angielskiej służby wywiadowczej? Wilson roześmiał się „Może i tak! Dobrze, dostanie pan więcej pieniędzy“.

„Nazwisko moje jest Grzegorz Ferry, a mieszka tutaj. — Wskazał ręką, na jeden z domów. — Nazywają mnie w tych stronach „Leniwy Grzegorz“.

Wilson zapłacił „Leniwnemu Grzegorzowi“ i podziękował mu za informacje. Dowiedział się bardzo wielu rzeczy, o wiele więcej, niż był w stanie nigdy osiągnąć myśleniem. Rozmowa przytoczona w sto-

ny lasu, aby móc myśleć w spokoju.

Pewne szczegóły były zrozumiałe. „Leniwy Grzegorz“ podejrzewał pannę Culpepper o zajmowanie się przemyślnictwem. Ale to przecież miało niewielkie znaczenie. Ważną rolę natomiast odgrywał fakt, iż „alibi“ Pasquetta okazało się fałszywe. Nie było go w Parame w noc, kiedy popełnione zostało morderstwo. Wyjechał stąd, zanim to się stało — i wrócił skądś — z za morza, nie ulegało prawie wątpliwości, że... z Anglii!

W tym wypadku wszystko przemawiało za tem, iż był on zamieszany w sprawę morderstwa, a nawet iż sam dokonał zbrodni! Ale w takim razie — cóż miał z tem wszystkim wspólnego Rosenbaum — i poco uciekał z kufrem? Nie, to byłoby nonsens. Przecież widziano Rosenbauma, trzymającego w swoich rękach martwe ciało Radletta.

Tak, ale kto go widział? Culpepper, ojców dziewczyny, którą sprowadził Pasquetta z powrotem z Anglii. Jeżeli panna Culpepper była współniczką morderstwa, to czemuż Culpepper nie miałby być również współnikiem? Culpepper mógł wymyślić całą tę historję o Rosenbaumie i jego trupie,

aby osłonić Pasquetta.

Przez głowę Wilsona przemknęła myśl... Al jeżeli Rosenbaum i Pasquetta są jedną i tą samą osobą? Ale nie, to również nie miałyby żadnego sensu, gdyż nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że Rosenbaum rzeczywiście istnieje — i że widziano go w Londynie i w Glasgow, — zanim uciekł przez Aberdeen. Nie mógł być w żadnym razie Pasquettem, chyba — że posiadał zdolność przebywania jednocześnie w dwóch miejscach. Dochodzenie ustaliło przecież ponad wszelką wątpliwość, iż znajdował się on w Anglii wtedy, gdy Pasquetta był w Warszawie.

Prócz tego — Radlett i Rosenbaum przyjechali razem okrętem do Anglii, a zupełnie śmieszne byłoby przypuszczenie, iż Pasquetta najbliższy przyjaciół Radletta — mógł się tak ucharakteryzować, aby wprowadzić w błąd milionera. Jeszcze większym nonsensem była myśl, że Radlett świadomie ukrył tożsamość Pasquetta. Jakż mógłby mieć do tego powód? Ludzie nie biorą w ten sposób udziału w przygotowaniach do swojej własnej śmierci... (D. a. n.)

ROZMAITOSCI Z CAŁEGO ŚWIATA

Długa suknia zmniejsza szanse małżeństwa.

Najechna przez rowerzystę, żąda odszkodowania za bliznę na nodze.

Czy długa suknia zmniejsza szanse małżeńskie kobiety? Takie pytanie przedstawił sędziemu w Liverpoolu.

Malowniczo młoda panna Joanna Barker wyzapiła ze skargą o odszkodowanie, ponieważ wskazywał na wypadku nieszczęśliwego zmuszona jest do noszenia długich sukienek. Przed kilku miesiącami najechnała na nią rowerzysta Geoffrey Churton. Panna Barker upadła i silnie się pokaleczyła. Obecnie jest już zupełnie zdrowa, ale na prawej nodze pozostała jej brzydka blizna, która przeszkadza w noszeniu długich sukienek, a więc przesuwa modę.

Panna Barker, która zdaje sobie z tego sprawę, że współcześni mężczyźni nie uznają kobiet w długich sukniach, żądała odszkodowania za zmniejszenie jej szans małżeńskich.

Dwie ekspertki obejrzały nógę panny Joan i skonstatowały, że stan jej nóg zmniejsza do noszenia długich sukien. — Ależ, moje panie, — zauważył jeden z sędziów, czyż to doprawdy tak wielkie nieszczęście? Moim zdaniem długie suknie pięknie nieraz stroją panie, a niekiedy przeszkadzają krótkie spódniczki.

— Pańskie zdanie, panie sędzio, nie może być miarodajne, bo pan jest człowiekiem wielkonożnym. Ale młodzi mężczyźni inaczej myślą o krótkich i długich spódniczkach.

Sędzia wobec takiego argumentu zamknął oczy, a los nieszczęśliwego rowerzysty był przez sędziów. Wzrost ma wzrost 1500 funtów szta-

gów chyba, że zdecyduje ożenić się z panną Joaną, która przez niego gotowa nie wyjść zamąż.

Dokartony zdecydował się jednak na zapła-

cenie grzywny, uważając, 1500 funtów, szteri, to jednak lżejsza kara aniżeli dożywotnie ciężkie roboty małżeńskie.

Fabryka deszczu i słońca

STRZAŁY DO CHMUR W INTERESIE FABRYKANTÓW PARASOLI

Ważnym postępy w dziedzinie techniki co, nie bardziej rozważają ludzi i podniecają ich do walki z prawami przyrody.

To też w ostatnich czasach wyłaniają się konkretne zupełnie plany dowolnego rozporządzenia pogodą. Próby wpływania na klimat i warunki atmosferyczne nie są zresztą nowością. Wszak już w czasach starożytnego Rzymu całą część ziemi — jakowe zupełnie, używano sztucznie.

Znane są w czasach późniejszych doświadczenia z rozbijaniem chmur przy pomocy strzałów armatnich. W Szwajcarii czyniono próby z rakietami przeciwgradowymi.

Wobec we Francji i w Niemczech wystroiano silne najechniane rakiety wysokości na metr w powietrze. Rakiety te wybuchają, rozpraszają nagromadzone chmury gradowe. W ostatnich latach Szwajcarzy posunęli się dalej w swoich doświadczeniach.

Zamierzają oni fabrykować deszcz sztucznie do potrzebowania.

W tych uświatach produkuje Ameryka. W Kalifornii czyniono są próby z aparatem, skonstruowanym przez inżyniera Haighta, który twierdzi, że jego wynalazek raz na zawsze rozwiąże zagadnienie posuchy. Aparat ten wysyła prąd zmienny o napięciu, miliona volt i wywołuje opady deszczowe w promieniu blisko kilometra.

Aparat większy od demonstrowanego modelu, zbudowany na tych samych zasadach — rozszerza możliwości oddziaływania na pogodę nawet na duże odległości. Jeżeli ten wynalazek amerykańskiego inżyniera okaże się istotnie praktyczny, to może dojść do tego, że w jakimś roku 2028 krytać będziemy w dziennikach następujący komunikat: „Wczoraj sejm uchwalił większością tytułu a tytuł głosów deszcz w całym kraju. Opozycja zwalczała wniosek, uzasadniając swoje stanowisko tym, że postawie głosujący za wnioskiem mają pozostać w bliskim kontakcie z fabrykantami parasolek i nieprzemakalnych płaszczów”.

Nie samą marchwią człowiek żyje.

DO SZESZ POWODEN DO ROZWODU.

W Dobreczynie pewien tamtejszy, uwaga! państwowy postawili rozwieść się z żoną, motywując swoją skargę rozwodową, że małżonka, namiętna swolenniczka metody żywienia się po-karmianiem w stanie suszonym, podawała mu ciągle samą marchew, dynie i soki z buraków.

Trwało to tak przez lat siedem, aż wreszcie mężowi uzbądkło cierpliwość... — Dosyć mam marchwi! Nie będę jadł cebuli... Nie chcę pić soków z surowych buraków!... — oświadczył pan domu.

— Ależ, mój drogi, — odparła żona, — nie mogę odstąpić od tej metody, bo ona wyłącznie daje zdrowie i siły!... Jeżeli ci się sprzykrzyła march-

wa i cebula, to jutro dostaniesz młode pokrzywy i soki z surowego szarawinu... A może wolisz świeżą koniarynkę albo chrzan? — Masz mi zrobić porządek, talerz rosółu z francuskimi kumpami i bechotyk z potędkwicy!

— Nigdy w życiu nie podam ci takich szlagierów, które wywołują artretyzm, choroby żołądka i kładą, jak najgorsze instynkty... W takim razie rozwodzimy się, moja panie!

Urządник wniósł rzeczywiste skargę rozwodową przeciwko żonie, która zapominała zupełnie o starej, a prawdziwej maksymie, że „droga do serca mężczyzny wiedzie przez żołądek”.

Wystrzelał całe biuro.

DRAMATYCZNE POŻEGNANIE DY MISJONOWANEGO URZĘDNIKA.

W Frankfurcie nad Menem rozegrał się krwawy dramat na tle usunięcia z posady jednego z urzędników.

Prokurent Banku Zbożowego Schmidt otrzymał wypowiedzenie, ponieważ właściciel firmy dr. Hamel zamierzał na jego miejsce zaangażować wybitnego fachowca.

Schmidt miał następnego dnia rozpocząć płatny urlop, ale z urlopu tego do banku nie miał już powrócić. Prokurent początkowo nie chciał opuścić zajmowanego dotychczas stanowiska, ale potem pogodził się pozornie z sytuacją, odniósł na-

piery, klucze, i t. p.

Nagle wydobył rewolwer z kieszeni i rzekł: — A teraz, moi panowie — chcę się z wami pięknie pożegnać!...

W tej chwili huknęły strzały. Dyrektor Hamel padł na ziemię śmiertelnie ranny w pierś i w twarz i wkrótce wyzionął ducha. Schmidt strzelił jeszcze dwa razy, raniąc ciężko brata Hamela i urzędnika Grünbauma. Wreszcie Schmidt skierował broń przeciw sobie i ranił się śmiertelnie w skroń. Zmarł on w kilka minut potem.

Humor.

PODARUNEK

— Nie wiem, co kupić żonie na imieniny!

— Dlaczego jej nie zapytasz?

— To byłoby za kosztowne.

„WART PAC PALACA...”

Wczoraj wieczorem wracam do domu. Na korytarzu było ciemno. Kiedy mi otworzono, myślałem, że to pokojówka i pocałowałem ją. Tymczasem była to moja żona.

— No i co dalej?

— Mówi do mnie: Nie teraz, mój mąż przyjdzie może lada chwilę.

NIE CIEKAWY.

Małemu iowi opowiadają, że właśnie bocian przyniósł siostrzyczkę, pytają go, czy nie chciałby jej pobaczyć?

— Nie, ale bociana, tobym chciał zobaczyć.

DOSTATECZNY ROZWÓD.

Ciocia stacza się ze schodów, po trzydziestu trzech stopniach. Dowiaduje się o tem Egon i płacze żałośnie.

— Ależ Egon — pociesza go matka — mówiłam ci przecież, że się cioci nic nie stało. Dlaczegoż jeszcze płaczesz?

— Bo ja tego nie wiedziałem — mówi Egon, zanosząc się od płaczu.

Jest w Polsce dyktatura!

Tak twierdzi poseł z P. P. S. Piotrowski.

Punkt obrad II Międzynarodówki,

Na d. i. k. k. zbiera się w Brukseli kongres II Międzynarodówki, na którego porządku dziennym znajduje się m. in. sprawa dyktatury istniejących dziś w niektórych państwach. Do państw tych zaliczona ma być Polska.

Członek PPS, poseł Piotrowski, wyjeżdżający na powyższy kongres udzieli następujących informacji, które zamieszcza „Głos Narodu“ (nr. 219 z dnia 4 b. m.).

— „PPS. — oświadcza poseł Piotrowski — przyjeżdża na zjazd II Międzynarodówki 12 delegatów z których każdy mieć będzie 3 głosy — będzie więc PPS, rozporządzać 36 głosami. Lista delegatów nie została jeszcze ostatecznie ustalona — najpewniej jednak pojedną posłowie: dr. Diamand, Niedziałkowski, Czapiński, Pułak, dr. Marek, Żuławski, Piotrowski, Liebermann, sen. Posner. Ruch kobiecy socjalistyczny reprezentować będzie senatorka Krumpholtzowa i dr. Budzińska-Tylińska.

— Czy prawdą jest, zapytujemy, że jednym z punktów obrad II Międzynarodówki będzie sprawa państw, w których istnieje dyktatorska forma rządu i że do tych państw zaliczone jest zaliczenie Polski?

— Tak, odpowiada poseł Piotrowski, to jest prawdą, że taki punkt na porządku dziennym znajduje się. Czyż nie Polska dla tych państw zaliczy, że tego nie można zgóry za pewno powiedzieć, choć już można przypuszczać. W Polsce w ostatnich miesiącach wszystkie zewnętrzne objawy mówią, że dyktatura jest. Gdybyśmy nawet usiłowali się bronić, to wywiad p. Marsz. Piłsudskiego dał nam delegacjom niezawodną broń, którą, z łatwością, gdybyśmy, zwyciężeni. Ta sprawa jest oczywista, a najbardziej wyraźną spójną naszą, ostatni wywiad „Robotnika“ z posłem Diamandem, w którym ten mówi: „W Polsce nie ma demokracji parlamentarna lub Marszałek Piłsudski ustąpi z stanowiska“. Stwierdził to nasze słuszne jest i z punktu widzenia państwowego, gdyż mówienie o „słabych zmianach ustabilizacji powagi państwa. Jak jesteśmy bezwzględnie przeciwnikami dyktatury, reprezentowanej przez Rosję sowiecką, tak z drugiej strony, walcząc będziemy, przeciwko wszelkiej formie dyktatury faszystowskiej, jakkolwiek ona będzie przybierała.

— „Mało nas obchodzi — dodaje od siebie „Głos Narodu“ — stosunek II Międzynarodówki do formy rządu w Polsce, ale jeśli chodzi o PPS, to jej położenie na kongresie będzie dość niewesołe. Do przecież istnieją uchwały PPS, i artykuły dzienników socjalistycznych, PPS, z chlubą, przyznawała się do udzielenia pomocy zamachowi majowemu. Przecież poseł Niedziałkowski wręcz twierdził, że strajki i bojkoty socjalistyczne zadecydowały o wyniku walk. Zrzucanie w Brukseli odpowiedzialności za to, co się teraz w Polsce dzieje, będzie ze strony PPS, albo kłamstwem, w które

nikt nie uwierzy, albo potępieniem roli socjalistycznej charakteru partii, która przed 2 laty stów w wypadkach majowych. W obu wypadkach będzie zasługą, kompromitacją tej obłudnej i po-

porwała się na rząd parlamentarny, by dziś... tęsknić za takim rządem i skarżyć się na dyktaturę“.

21 000 osób przed sądem.

PROCES CZŁONKÓW LWOWSKIEJ „NUZY“ ODBĘDZIE SIĘ W RZESZOWIE.

Ciąg dalszy monstrualnego procesu przeciwko 21.000 członków zbankrutowanej „Nuzy“, który przerwano w styczniu z powodu skandalicznych zajęć w sali sądowej we Lwowie, gdzie sędzia pomimo pomocy oddziału policji, nie mógł utrzymać porządku wśród kilkutyśięczonego tłumy pozwanych, rozgorzeczonych na zarząd „Nuzy“, odbędzie się w połowie października w Rzeszowie.

Komitet obrony poszkodowanych członków „Nuzy“ zaangażował do rozprawy wszystkich 25 adwokatów w Rzeszowie oraz dotychczasowych obrońców dra Stopnickiego z Lublina i Srokowskiego ze Lwowa.

Ponieważ zachodzi możliwość, że pewna część

oskarżonych zechce demonstracyjnie osobiście bronić się przed sądem w Rzeszowie, przeto komitet czyni dalsze przygotowania do rozprawy. I tak zamówionych zostanie na czas rozprawy 5 specjalnych pociągów na przewóz oskarżonych do Rzeszowa i z powrotem za 66% zniżką. Również zamówione zostaną koszary i baraki w Rzeszowie na pomieszczenie przybyłych.

Do sądu w Rzeszowie wpłynęło ponadto niewątpliwie kilkanaście tysięcy zarzutów, wniesionych przez oskarżonych. Jak widać z wszystkiego, Rzeszów przetrzeje w czasie monstrualnej rozprawy nieładą sensacją.

Pomnik gen. Bema

OTRZYMA POLSKA W DARZE OD RZĄDU RUMUNSKIEGO.

Rząd rumuński na skutek podjętych w drodze dyplomatycznej starań komitetu sprawowania zwłok gen. Bema do Polski, wyraził zgodę swą na przekazanie państwu polskiemu pomnika Bema, wzniesionego w swoim czasie przez rząd węgierski w mieście Targu Maresz.

Piękny ten pomnik, przedstawiający bohatera generala na koniu, został po przyłączeniu Siedmiogrodu do Rumunii usunięty wraz z innymi śladami panowania węgierskiego z placu miejskiego. Zachowano go

jednak w całości ze względu na jego wartość historyczną, aby obecnie przekazać Polsce.

Rząd polski oczywiście z podziękowaniem przyjmie ten dar i upoważnia komitet uczczenia pamięci gen. Bema do odbioru pomnika oraz do ustawienia go w miejscu na to najodpowiedniejszym.

Ponieważ zwłoki gen. Bema spoczną w rodzinnym jego mieście Tarnowie, pomnik bohatera przypaść powinien w udziale Warszawie.

Pogrzeb ofiary lotniska w Bagdadzie.

PRZEDSTAWICIELE LOTNICTWA POLSKIEGO POHRUNĄ DO BAGDADU.

Ojciec k. p. por. Szalasa, zmarłego śmiercią lotnika w odległym Bagdadzie, odbył w Warszawie konferencję z pułkownikiem Rajskim w sprawie przewiezienia zwłok do Polski.

Zdecydowano ostatecznie, iż prochowy bohater spoczną w ziemi ojczyzny. Zwłoki przewiezione zostaną częściowo drogą lądową, częściowo morską.

W dniach najbliższych wylecą do Bagdadu na dwóch aparatach zaopatrzonych w 650-konne silniki, Lorrain Dietrich, przedstawiciele polskiego korpusu awiacyjnego celem asystowania na miej-

scu przy uroczystościach żałobnych.

Co się tyczy samego reądu tak tragicznie przerwanej na lotnisku bagdadzkim to jego kontynuowanie zależy od wyremontowania aparatu. Narazie brak pod tym względem szczegółowych informacji.

O ile uda się uskutecznić w niedługim czasie naprawę „Rokera“, wówczas kierem spowity polski ołbrzym powietrzny wyruszy w dalszą drogę do Kairu i Warszawy.

Dwaj nowi biskupi polscy.

KS. PRAŁ. FR. LISOWSKI I KS. PRAŁ. ST. WALCZYKIEWICZ.

Ojciec św. zamianował dwóch nowych Biskupów w Polsce, mianowicie: Ks. Prałata Dr. Franciszka Lisowskiego biskupem sufraganiem Arcybiskupa lwowskiego, obrz. łacińskiego z tytułem Biskupa Marjanne. Ks. Biskup Dr. Lisowski urodził się w 1876 roku; otrzymał święcenia kapłańskie w 1912 r. i był przed nominacją prof. dogmat, szereg przy Uniwersytecie Jana Kazimierza i rektorem seminarjum klerykałnego obrządku łacińskiego

we Lwowie.

Ks. Prałata Dr. teol. i fil. Walczykiewicza biskupem sufraganiem w Lucku z tytułem Biskupa Zenopolis. Ks. Biskup Dr. Stefan Walczykiewicz urodził się 1886 roku, otrzymał święcenia kapłańskie w 1912 r. i był przed nominacją kanonikiem katedralnym i inspektorem studjum teologicznego w Płocku.



Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu przy kupnie takowych wyraźnie akcentować i żądać tylko ORYGINALNYCH proszków z „Kogutkiem“ znanych od lat trzy

KRONIKA**KALENDARZYK**

Wtorek, 7 sierpnia — Kajetana W.

TEATRY

Teatr Leśni „Sami gramy“.

Gong: — Profesor Steinach w Łodzi“.

WIDOWISKA

Casino: — „Kobieta bez nazwiska“

Splendid: — „Mąż bez ślubu“

Odeon: — „Bestja“.

Corso: — „Jiskor“

Dom Ludowy: — „Piotr Wielki“.

Miejski Kin. Ośw. „Za kulisami ekranu“.

Wiadomości bieżące.**Rejestracja przedsiębiorstw przemysłowych.**

W związku z przeprowadzoną rejestracją przedsiębiorstw, które powstały przed dniem 16 grudnia 1927 roku, Urząd Przemysłowy Instancji przy Magistracie m. Łodzi zwołał na środę, dn. 8 bm., o godz. 11 rano, w lokalu Urzędu (Plac Wolności Nr. 14), konferencję z przedstawicielami organizacji przemysłowych, kupieckich i rzemieślniczych w celu wyjaśnienia podstaw i techniki przeprowadzonej rejestracji.

Biuro informacyjne dla maturzystów.

Akademicka Grupa Pracy, mająca na celu przysięcie z pomocą maturzystom i maturzystom, zorganizowała w naszym mieście Biuro Informacyjne w sprawie studiów akademickich.

Biuro rozpoczyna swą działalność w piątek dn. 10 sierpnia i czynne będzie 3 razy tyg.: w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17—19 w lokalu Biblioteki Młodzieży Polskiej, Konstantynowska 26, prawa oficyna, I piętro.

Na razie udzielane będą wiadomości, dotyczące zapisów i studiów na niżej wymienionych wyższych uczelniach 1. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, 2. Uniwersytet w Lublinie, 3. Uniwersytet Poznański, 4. Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie, 5. Politechnika Warszawska, 6. Wyższa Szkoła Handlowa w Warszawie, 7. Wojska Wzrostowa Polska w Warszawie i w Łodzi, 8. Politechnika w Zurychu (Szwajcaria).

Kronika policyjna.**Omyłka i niedozór.**

W dniu wczorajszym w mieszkaniu swym przy ulicy Pawiej Nr. 8 napadł się przez omyłkę amonijaku 61-letni robotnik Kazimierz Wiln, do zatrutego zawezwano Pogotowie Ratunkowe, którego lekarz pozostawił na miejscu w stanie bardzo osłabionym po udzieleniu pierwszej pomocy.

Wskutek braku dozoru rodzicielskiego w mieszkaniu rodziców swych przy ulicy krótkiej Nr. 5/7 napadła się rozczynu siarczanu miedzi 2-letnia Teodora Rakowicz do nieszczęśliwego dziecka zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawił ją na miejscu w stanie nie budzącym już żadnych nadziei.

(p)

Zadania Wystaw**KCZYŚCI, JAKIE ODNIESIEMY Z WOJEWÓDZ KIEJ WYSTAWY OGRODNICZEJ W ŁODZI**

Głównym zadaniem Wystaw jest cel reklamowy, z którym łączy się dalszy, głębiej w stosunki społeczne sięgający, bo zależnie od rozmiarów Wystawy. Ma ona wykazać czem dana dzielnica czy nawet kraj rozporządza, a co brakuje, na co trzeba zwrócić większą uwagę tak hodowcy jak konsumenta. Dalej jest ona szkołą praktyczną zarówno dla wystawców jak i zwiedzających gdyż fachowcy mają możliwość unacznienia sobie błędów, zwiedzającym zaś daje bodźca do naśladownictwa. Każda wystawa jest przeglądem sił wytwórczych zarówno w jakości jak i ilości.

Jeżeli każda wystawa ma doniosłość społeczną, tem większą doniosłość ma wystawa ogrodnicza w Polsce, a szczególnie w Łodzi z powodu zaniedbania u nas tej gałęzi wytwórczości. Ścisłe biorąc poza b. dzielnicą pruską i większymi miastami innych dzielnic Polski, ogrodnictwo jakby nie istniało. Większość narodu, mieszczaństwo i włościanstwo, a także robotnik polski nie odczuwa tego braku, aczkolwiek nie można powiedzieć, aby nie okazywała mu sympatji i nie usiłowała nauczyć się ogrodnictwa Kursy ogrodnicze mają w Polsce powodzenie zarówno na Kresach zachodnich, jak wschodnich w miastach i we wsiach. Ogrodnictwo jest tem ważniejsze dla Polski, że własność rolnicza uległa ogromnemu rozbićciu podtrzymanemu silnym przyrostem ludności i wskutek czego położenie gospodarstw kartowatych przy dotychczasowym ich systemie gospodarczym uprawy ziół będzie podlegało coraz większym trudnościom. Dałoby się temu do pewnego stopnia zapobiec przez wprowadzenie do kuchni włościańskiej urozmańcenia w postaci różnych warzyw nieznanych w polskiej wsi smaku, ani nazwy.

Belgijski włościanin pracujący na swym kartowatym gospodarstwie urozmaica sobie pożywienie różnorodnymi warzywami i owocami, przyrządzając sobie nowe sałaty, kapusty, marchewki, buraczki; fasole; czy pomidory; gdy polski włościanin prócz kapusty kwaszonej i ziemniaków innego warzywa nie zna. Pod postacią warzywa produkuje się z jednolitej przestrzeni bez porównania więcej materji strawnej niż w postaci zboża; to też mniejszy nie dostatek cierpi na drobnej działce włościanin wioskowy czy belgijski, niż polski, gdyż umie on wyprodukować cenniejsze pożywienie; więcej rozmaite i tańsze.

Ogrodnictwo i ze strony piękna powinno być odpowiednio uwzględnione przez społeczeństwo, szczególnie w Łodzi i jej okolicy, gdyż piękno przyrody w postaci roślinności i kwiecia roztacza czas przed człowiekiem i budzi szlachetne instykty, jednocześnie łagodzi nawet najdziksze obyczaje, wpływa to szczególnie na młode pokolenie, które się wychowuje zależnie w jakich warunkach i otoczeniu. Kraj zadrzewiony i ukwiecony sprawia na każdym miłe wrażenie i świadczy o kulturze danego narodu, gdy nagie chaty i gołe drogi mówią o zacołaniu tejże. Inne narody, jak Belgja, Niemcy — wyprzedziły nas pod tym względem. Wpływ moralny byłby już wielkim plusem Wystawy ogrodniczej, ale wpływa on bardzo dodatnio także na podniesienie dobrobytu materialnego, bo zachęca do ulepszania swego gospodarstwa i jest szkołą, postępu, daje poznać niejedną błęd, którego dotąd się nie zauważyło z przeświadczenia, że tak być powinno. Jeżeli ktoś ma u siebie drzewo rodzące liche owoce a zobaczył na Wystawie dobór pięknych jabłek, gruszek czy śliw, napewno postara się aby u siebie wyhodować takie; jakie widział na Wystawie. Obserwator zatem zwrócił uwagę na swój błąd, który starać się będzie naprawić. Będąc dobrych błędów bywa w każdym gospodarstwie sporo, co prowadzi nas do coraz więcej trudniejszych warunków życiowych i co doprowadziło do tego, że sprowadzamy za miliony owoców z zagranicy, a u siebie zaniedbujemy i nie wykorzystujemy tak dobrych warunków dla produkcji owoców.

Podstawą zagranicznych wystaw, pokazów, przeglądów są rozliczne zrzeszenia, które porównują wyniki pracy swych członków, tak, jak nasze np. zrzeszenia sportowe, które próbują swej zręczności i tężyzny w zetknięciu z drugimi z sąsiedztwa czy zdaleka. Na polu zręczności np. w jeździe konnej trzymamy od wieków zawsze prym, niestety nie dorównujemy obcym pod względem gospodarczym, a w tym wypadku i w ogrodnictwie, a tego powinniśmy nas uczyć wystawy, czyli przegląd sił własnych, bo wtedy dopiero będziemy mieli prawo być dumnymi jako naród rolniczy i o starej kulturze.

Zygmunt Kaczorowski

Prezes i Dyrektor

Wojewódzkiej Wystawy Ogrodniczej w Łodzi.

Większość sklepów alkoholowych będzie zlikwidowanych.**NA SKUTEK UJEMNEJ OPINJI WOJEWÓDZTWA.**

Jak wiadomo ostatni okólnik Ministerstwa Skarbu zezwolił pozbawionym koncesji kupcom branży winno-wódzanej prowadzić przedsiębiorstwa do dnia 1 stycznia 1929 roku w tych wypadkach gdy opinja Urzędu Wojewódzkiego wypadnie dla nich przychylnie. Wobec tego iż w ogromnej

większości wypadków Województwo wydało opinie nieprzychylnie dla kupców spodziewano jest masowa likwidacja przedsiębiorstw alkoholowych. W sprawie tej pierwsze Stowarzyszenie Kupców Detalistów interwenjować będzie u władz ustawodawczych. (p)

Postępy prac kanalizacyjnych.**NA KTÓRYCH ULICACH ODBYWA SIĘ PRACA.**

W bieżącym tygodniu rozpoczęte zostaną roboty kanalizacyjne na ul. Konstantynowskiej na dwóch odcinkach: przy ul. Nowotowarowej oraz przy ul. Zakątnej.

Prace na tym drugim odcinku posuwać się będą ulicą Konstantynowską do Żeromskiego, Żeromskiego do Zawadzkiej Zawadzka do rogu ulicy Piotra

kowskiej.

W bieżącym tygodniu również wznowione zostaną roboty kanalizacyjne na ul. Wólczńskiej między ul. 6-go Sierpnia i An-drzeja, które były chwilowo przerwane z powodu opóźnienia w nadejściu potrzebnych materiałów.

Samobójstwo.

W domu przy ul. Wiznera 12, zamieszkały tamże Franciszek Cybulski po kłótni z żoną otworzył okno i z 3-go piętra rzucił się na bruk uliczny. Przybyły lekarz stwierdził już tylko zgon Cybulskiego.

St. Niechowski, robotnik zamieszkały przy ulicy 28 p. Strz. Kanjowskich 11, popełnił samobójstwo jodyną.

Przy ulicy Zagajnikowej Nr. 36 napita się w celu samobójczym jodyną 20-letnia służąca Helena Osieja. Do wijącej się w bólach zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po udzieleniu desperatce pierwszej pomocy, przewiózł ją w stanie groźnym do szpitala w Radogoszczu. Jaka była przyczyna rozpaczliwego czynu Osieji niewiadomo. (p)

Pod kołami tramwaju.

Przy ul. Zielonej Nr. 67 pod koła tramwaju linii Nr. 17 dostał się przebiegający przez jezdnię 9-letni Wacław Stapiński zam. przy ul. Nowo-Cegielnianej 39. Do nieszczęśliwego chłopca zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził złamane podudzie prawego i ogólne obrażenia przewiózł go w stanie bardzo ciężkim do szpitala Anny Marii. (p)

Kradzież Inter.

Złodzieje otworzywszy drzwi wytrychem, skradli z mieszkania Goldberga (Narutowicza 7) futra ogólnej wartości 15.000 złotych. Powiadomiony o powyższym Urząd Śledczy powziął energiczne śledztwo.

Ofiara zawodów pływackich.

Tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj w Rudzie Pabjanickiej. Podczas zabawy w Parku Stefanańskiego odbywały się amatorskie zawody pływackie, w których między innymi brał udział niejaki Georg Golike zamieszkały w Łodzi przy ul. Kruczej 31, w pewnej chwili Golike zaczął tonąć rzucano mu się na ratunek i wydobyto Golikego na brzeg. Zawezwany lekarz Kasy Chorych stwierdził stan agonijalny i przewiózł nieszczęśliwego do domu. (p)

Samobójstwo służącej.

Służąca państwa Żurawskich zam. przy ulicy Fabrycznej Nr. 19 23-letnia Zofja Gwłowicz powiesiła się na kłamce od okna.

Przyczyny rozpaczliwego czynu Gwłowiczówny narazie nie ustalono, istnieje prawdopodobieństwo że dokonała samobójstwa na tle zawodu miłosnego. (p)

Teatr i sztuka.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Wystawiony ostatnio program rewjowy pp. „Sami Gramy“, zyskuje coraz większe powodzenie. Publiczność zaśmiewa się do łez na doskonałym skeczu „Wesoły Nieboszczyk“.

TEATR LET. ART. „SONG“.

Dzisiaj w dalszym ciągu program pp. „Profesor efnach w Łodzi.

Urządzenie młyna parowego w dobrym stanie (również częściowo) okazyjnie do sprzedania

Wiadomość w Łodzi Andrzejka 7 m. 12 lub na miejscu w Tuszynie ul. Rzgowska 94

ZYCIE SPORTOWE.

Międzyklubowe wyścigi na Krzywiu.

WYNIKI BIEGÓW.

(C-S W ubiegłą niedzielę na szosie Krzywio-Stryków ŁKS. zorganizował międzyklubowe wyścigi kolarskie, które przyniosły następujące rezultaty:

Bieg główny na 50 klm. wygrał Koprowski (Resursa) w czasie 1:47.6, przed Tylińskim (Resursa) 1:47.6.4. Trzecim był Musel Władysław (TZS.). Bieg klubowy dostępny dla członków ŁKS. wygrał Sobala Stanisław który przebył przestrzeń 20 klm. w czasie 42.28.2 min., przed Leszczyńskim i Hercem.

Bieg Turystyczny na 15 klm. dostępny dla wszystkich. Pierwszy przybył Podsiadły Jerzy z Sokoła aleksandrowskiego w czasie 31.25.6 min. 2) Fuks Artur (Unja) przed Stachurskim (TUR.).

W biegu juniorów pierwsze miejsce zajął Stefański W. (K.E.) w czasie 19.59.2, drugim był Wójcik (TUR.) i trzecim Szefer niestowarzyszony.

Pogoda nie dopisała. Warunki biegów ciężkie. Startowało 24 jeźdźców.

Przeniesienia w tabeli rozgrywek

O MISTRZOSTWO POLSKI

Wczorajsze rozgrywki ligowe przyniosły nową serię niespodzianek i przesunęć w tabeli. W pierwszym rzędzie Turyci dzięki zwycięstwu nad Polonią zdystansowali Ruch i Warszawiankę, zajmując 9 miejsce w tabeli.

Poszczęściło się również ŁKS-owi, który dzięki porażce TKS-u zajął znowu 13 miejsce.

Wreszcie Wisła zajęła miejsce IFC.

Tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

- 1) Warta gier 15 pkt. 23 st. brm. 32:18
- 2) Wisła gier 15 pkt. 22 st. brm. 52:19
- 3) IFC gier 1c pkt. 22 st. brm. 43:27
- 4) Cracovia gier 15 pkt. 21 st. brm. 32:20
- 5) Polonia gier 15 1 pkt. 17 st. brm. 36:35
- 6) Czarni gier 15 pkt. 17 st. brm. 29:28
- 7) Legja gier 16 pkt. 17 st. brm. 37:37
- 8) Pogoń gier 15 pkt. 17 st. brm. 35:37
- 9) Turyci gier 17 pkt. 15 st. brm. 31:33
- 10) Ruch gier 16 pkt. 15 st. brm. 22:27

- 11) Warszaw. gier 15 pkt. 14 st. brm. 26:30
- 12) Hasmonia gier 15 pkt. 10 st. brm. 31:33
- 13) ŁKS. gier 15 pkt. 9 st. brm. 24:37
- 14) TKS. gier 16 pkt. 9 st. brm. 33:53
- 15) Śląsk gier 16 pkt. 4 st. brm. 14:53.

Niedzielne mecze Ligowe w Polsce.

(C-S) W najbliższą niedzielę dnia 12 sierpnia r. b. odbędzie się w Polsce ciekawe gry ligowe. Na pierwszy plan wysuwa się mecz I. F. C. — Warta w Katowicach, Północy Warszawianka — Turyci w Warszawie, Cracovia — Ruch w Krakowie, ŁKS. — Hasmonia w Łodzi, Pogoda — Legja we Lwowie i Śląsk — Polonia w Królewskiej Hucie. Niedziela najbliższa będzie dla Łodzi bardzo ciekawa, gdyż rozstrzygnie się kwestja 13 miejsca w tabeli, ŁKS. posiada 9 punktów zaś Hasmonia 10. Zwycięzca zajmie stałe wyższe miejsce, a typujemy nim ŁKS., który wreszcie stoczy walkę o pozostanie w Lidze.

Gdy cesarz kocha.

OZENEK JAPONSKIEGO NASTĘPCY TRONU.

Książę Chichibu japoński następca tronu, zajechał się podczas swych studiów w uniwersytecie oksfordzkim w pannie Matsudara, córce ambasadora japońskiego w Waszyngtonie. Miss Matsudara jest piękna, wykształcona i bogata. Ale... nie należy, niestety, do arystokracji. Wobec tego obywateli książę Chichibu stanął na przeszkodzie ceremoniał dworski.

Książę, wyrwotony z przesądów, uparł się i zdecydował że nie ustąpi i zostanie wierny swym

demokratycznym i postępowym zasadom. Został zresztą jednak wyjęty z tej trudnej sytuacji. Z dobrego radą pośpieszył szambelan książę: zaproponował nianowicie, ażeby pannę Matsudara zaadoptowała rodzina markiza Takuma. Adopcja ta odbyła się bez przeszkód, albowiem prawo japońskie nie zabrania adoptować tytułu, który ma, nawet, jak panna Matsudara, rodziców, cieszących się zdrowiem. W ten sposób stało się zadość tradycjom dworskim i miłości książę.

GIELDA ZBOŻOWA.

NOTOWANIA z DNIA 6 SIERPNIA 1928 r.

POZNAŃ.

Zytni nowy	37.50—39.00
Pszenna	49.00—51.00
Jęczmień zimowy	34.00—36.00
Jęczmień browarowy	37.50—39.50
Owies stary	42.50—44.50
Owies nowy	35.00—36.00
Mąka żytnia 65%	59.50
Mąka żytnia 70%	56.50
Mąka pszenna	69.00—73.00
Otręby żytnie	31—32

Otręby pszenne 26.50—27.50
Usposobienie ogólne spokojne.

Na wypłatę!

Obawie

Manufakturę
Galerję
Jedwab

Firanki

PIOTRKOWKA Nr. 37

(w podwórku)

Krawiec na miejscu Gotów. Ubiory

NA IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH.

Siądmy i ósmy dzień.

7-MY DZIEŃ.

Amsterdam 6 sierpnia.

W czasie dalszych zawodów pływackich osiągnięto następujące rezultaty:

Przedbiegi 1500 mtr. st. dow. dla panów.

I przedbieg: 1) Clapp (USA) 21:31 sek., II przedbieg: 1) Araj (Japonja), 21:35.4 sek., III przedbieg: 1) Takashi (Japonja) 21:20.8 sek.; IV przedbieg: 1) Zorrilla (Argentyna) 22:20.4.

Pozatem odbył się dzisiaj mecz wioślowy. Węgry zwyciężyły bezapelacyjnie Argentynę w stosunku 14:0 (0:0).

ZEGLARSTWO.

W zawodach żeglarskich odbył się dzisiaj wyścig jolek 12 stopowych.

Zawodnik Krzyżanowski zajął ósme i ostatnie miejsce.

WIOŚLARSTWO.

W zawodach wioślarskich rozgrywano dzisiaj biegi dla osad, które zwyciężyły w pierwszej eliminacji.

Jedynki: Gunter (Holandia) zwyciężyła w 8:23,8 sek. Szendeya (Węgry).

Czwórki ze sternikiem: Belgja zwyciężyła w 7:55,44 sek. Węgry, Włochy w 7:41,6 sek. — Niemcy, Szwajcaria w 7:46,4 sek. — USA i Polska pokonywały w 7:46,6 sek. osadę francuską, o 11 długość.

LEKKOATLETYKA.

Sztafeta 4x100 mtr. panów:

Przedbieg pierwszy 1) USA 3:21,4 2) Kanada o 10 mtr. 4) Polska o 25 mtr. Na sztafety Stanów Zjednoczonych czas

3:24,2 sek. lepszy od rekordu polskiego.

Przedbieg drugi 1) Niemcy 3:20,8 sek.

2) Szwecja.

Przedbieg trzeci: 1) Anglja 3:20,6 sek.

2) Francja o 30 mtr.

8-MY DZIEŃ.

Wyniki wczorajsze przedstawiają się następująco:

Bieg 3000 mtr. steeple-chase przyniósł porażkę Nurmiemu, który przybył drugi za Loukolą (Finlandja); mającym czas 9:21,8.

W zawodach żeglarskich Polska zajęła ósme miejsce przez Krzyżanowskiego, odniośła jednak sukces w biegu wioślarskim czwórki ze sternikiem bijąc w ćwierćfinale Francję. W biegu ósemek Anglja pobiła ósemkę Polski. W pięcioboju nowoczesnym Małyszko zajął 12-te miejsce. Szelestowski 26, Korprowski 36. W zapasnictwie Błaszczycza zwyciężył Petesona (Szwecja).

Poza tem rozpoczęły się zawody pływackie, przynosząc już pierwszego dnia

przedbiegu rekord światowy na 400 mtr. paki w czasie 5:45,4, uzyskanym przez Marthe Norelius USA.)

Biegi sztafetowe: 4x100 m. panów I przedbieg wygrywa Kanada 49,4 s. rekord światowy, II przedbieg wygrywają Stany Zjedn. 49,8 s. 4x400 m. panów; I przedbieg — Stany Zjedn. 3:21,4 Polska na 4 miejscu w czasie 3:21,2 rekord polski, II przedbieg Niemcy 3:20,8, III przedbieg — Anglja 3:20,6 4x100 panów: I przedbieg — Kanada 42,2 s., II przedbieg — Francja 41,8. III przedbieg — St. Zjedn. 41,2 s. w biegu rozstawnym 4x100 mtr. zwyciężyła w czasie 2:14,4 sek., bijąc dotychczasowy rekord olimpijski (2:17 sek.), drugą była drużyna Niemiec, trzecią Kanada.

W zawodach jolek 12sto-stopowych bieg wygrał monotyp niemiecki przed Włochami i Norwegami. Bieg jachtów o powierzchni 8 mtr. został wygrany przez osadę Holandji przed Szwecją i Stanami Zjednoczonymi, a bieg jachtów o pow. 6 mtr. — przez osadę Holandji; przed Belgją i Estonią.

W niedzielę rozegrany został olimpijski bieg maratoński z udziałem najlepszych długodystansowców, zwyciężył doskonały El Ouafi, uzyskując doskonały czas 2:32,57.

Niemieckie wpływy w Anglii.

„Daily Telegraph” popiera interesy Niemiec

Wiedyn, 6-6 (aw)

„Daily Telegraph”, prowadzący ostatnio coraz bardziej nieprzychylną politykę wobec oficjalnej linii medu angielskiego w sprawie zagranicznej reprezentacji przez Chamberlaina przynosi nieprawdopodobną pogłoskę, jakoby Baldwin w najbliższym czasie miał ogłosić opowiadanie

jęc, się na opóźnieniu Nadrenacji.

Świadectwem wzrostu wpływów proniemieckich na „Daily Telegraph” jest stanowisko tego pisma w konflikcie litewskim; który nie odpowiada postawie Chamberlaina; zdecydowanie potępiającego chorobliwie wybryki Waldemarsa,

WARSZAWSKA BIEADA OFICJALNA

z dnia 6-go sierpnia 1928 roku.

WALUTY I REWIZY.

- Belgia 111,00
- Holandja 117,25
- Londyn 43,25
- Nowy Jork 8,90
- Oslo 126,05
- Paryż 14,55
- Praga 26,42
- Włochy 42,95
- Wiedeń 121,77

Dla dowid europejskich tendencja słabsza, obrót większy. Za dolara gotówkowego w obrotach pozagiełdowych żądano 8,881%, płacono 8,82.

PAPIERY PROCENTOWE.

5 proc. państw. poz. premjowa dolarowa 90,50; 5 proc. konwersyjna 67,00; 10 proc. pod. kolejowa 104,00 (zl. 178,88); 5 proc. pod. kolejowa konwersyjna 61,90; 8 proc. L.Z. Banku gospod. krajow. 94,00 (zl. 161,68); 8 proc. L.Z. rolnego 94,00 (zl. 161,68); 8 pro. L.Z. ziemskie dolar: 95,00 (zl. 3;61 za dolar.); 7 proc. L.Z. ziemskie dol. 85,00 (zl. 7,55 za dol.); 4½ proc. L.Z. ziemskie 52,25; 5 proc. L.Z. m. Warszawy 58,00 4½ proc. L.Z. m. Warszawy 52,75; 8 proc. L.Z. m. Warszawy 71—90, 71,75; 8 proc; oblig. komun. Banku gosp. krajow: 94,00 (zl. 161,68); 8 proc. m. Kalisza 64,00; 10 proc oblig. ziemskie 96,50

AKCJE

Bank handlowy 117,00; Bank Polski 179,50 179,50; B. zachodni 34,50; B. Zw. społ. zar. 82,00 Warsz. Tow. fabr. cukru 60,50; Firlej 67,00; Krajowe Tow. meljoracyjne 13,00; Węgiel 97,50; Lilpop 40,25; Modrzejów 42,50; Parowozy I-em 38,50; Pościak 9,00; Starachowice 53,25; Zawłocze 26,50 Hohenbusch 225,00; Klucze 710.

Dla akcji tendencja mocniejsza, obroty srodkowe.

Koncentracja włoskich dywizji

Nad granicą jugosłowiańską.

Białogród 6 sierpnia (aw)

Według informacji „Politiki” Włosi skoncentrowali nad granicą 100 tysięcy ludzi. Siły włoskie składają się z 16-tej dywizji, skoncentrowanej w okolicy Fiume, 12-ej dywizji z Trjestu w okolicy Idrji i 3-ej brygady alpejskiej.

Wszystkie oddziały posiadają artylerię.

„Politika” dodaje że koncentracja jest spowodowana chęcią wywarcia nacisku na Jugoslawję w sensie szybszego ratyfikowania traktatu w Nettuno.



BRONISŁAW KOZANECKI

maszynista P. K. P.

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dn. 5 b.m. przeżywszy lat 49

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dziś t. j. we wtorek dnia 7 sierpnia o godz. 10 rano w kościele św. Krzyża w Łodzi, a tegoż dnia wyprowadzenie drogich nam zwłok z kościoła św. Krzyża nastąpi o g. 5 popoł. na Stary cmentarz katolicki, o czem zawiadamiają.

Zona z dziećmi i rodzina.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 8.

MLECZARNIA NADŚWIEŻANSKA

(Przejazd 40.)
wydaje śniadania obiady i kolacje

RESTAURACJE:

Teofil Kopeć, Narutowicza 44.
Zalewski, Zgierska 39.

WYTWÓRNIE CUKRÓW:

Ziółkowski, Piotrkowska 197.

SKLEPY TYTONIOWE:

Sobczyński, Napiórkowskiego 9.

PIEKARNIE:

Bryszewski, Pomorska 86.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

B-cia Kędzierscy, Kilińskiego 94.

Wróblewski, Radwańska 10.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Wł. Wyłębska, Wólczańska 261.

PRACOWNIA OBUWIA:

Szubski, Sokola 5,

MAGAZYN OBUWIA.

Sumera, Nawrot 19.

Cieplucha, Wysoka 26.

Zieliński, Rzgowska 12.

Grędziński, Piotrkowska 53.

F. Tomaszewski, Skwerowa 10.

PIEKARNIE:

Kruczkowski, Sierakowskiego 27.

Dobrzyniak, Pabjanicka Szosa 28.

Zawadzki, Nawrot 44.

SKŁADY WIN, WÓDEK I DELIKATESÓW

Śliwkowski, Rokicińska 6.

PIWIARNIE:

Kuřiga, Odyńca 11.

ZAKŁADY RYMARSKIE:

Jezierski, Pabjanicka Szosa 60

ZAKŁAD ROWEROWY:

W. Sierpiński, Kilińskiego 96.

ZAKŁADY BLACHARSKIE:

Sokołowski, Kilińskiego 79.

Łyczkowski, Piotrkowska 188.

ŚWIATŁO I SIŁA (ZAKŁAD

ELEKTROTECHNICZNY:

J. Cybart, Gdańska 135.

MASARNIE:

Berkowski, Rokicińska 13.

A. Raksyk, Kilińskiego 133.

F. Woźniakowski, Rzgowska 78

ŚLUSARNIE MECHANICZNE:

Machura, Rzgowska 57:

FABRYKA WODY SODOWEJ.

Piątczak, Nawrot 92.

SKŁAD PASZY:

F. Kaczmar, Przemysłowa 4.

Koks górnośląski

pierwszorzędnej jakości marki „GOTTHARD“

poleca wagonowo i ze składu

„ELIBOR“

Sp. Akc. Handl.-Przem. Ł. J. BORKOWSKI.

Oddział w Łodzi

ul. Kilińskiego 70 Telefon № 173

TĘCZA

ILUSTROWANE PISMO TYGODNIOWE.

Każdy zeszyt zdobi oryginalna barwna okładka.

Przez dużego zasobnie w rotograturze i innych technikach graficznych wykonanych ilustracji przynosi „TĘCZA“ wkładkę wielobarwną.

„TĘCZA“ drukuje stale nowele i powieści wybitnych autorów polskich i obcych, przynosi artykuły treści społecznej i literackiej, dużo aktualnych zdjęć fotograficznych; prowadzi dział: „Wśród książek i czasopism“ „Ze sceny i ekranu“ oraz dział rozrywek umysłowych.

„TĘCZA“ jest zatem najmiłą, najpopularniejszą lekturą, powinna znajdować się w każdym kulturalnym domu.

Chcąc naszym czytelnikom umożliwić kompletowanie „Tęczy“ wykonaliśmy artystyczną tęczkę celem przechowania zeszytów z I półrocza 1928 (28 zeszytów.) Cena zł. 4,50, z przesyłką pocztową 5 zł., za pobraniem pocztowym zł. 6.

Każdemu, który w celu zaprenumerowania zgłosi się do nas po numery okazowe, wysyłamy je odwrotną pocztą bezpłatnie.

Przedpłata wynosi: kwartalnie zł. 14. —, półrocznie zł. 26. —, rocznie zł. 50. —. Numer pojedynczy kosztuje zł. 1,40.

Najskuteczniejszy organ ogłoszeniowy.

Do nabycia we wszystkich kioskach.

Zgłoszenia przyjmuje Administracja: Poznań, ul. Marcinkowskiego 22; Warszawa, Al. Jerozolimska Nr. 39, Księgarnia W. Szczepkowskiego; Wilno ul. Dominikańska 4; Lublin, Krakowskie Przedmieście 45; Kraków, ul. św. Tomasza 35; Lwów ul. św. Wojciecha 20; Łódź, ul. Piotrkowska 47; Katowice, św. Jana 14.

Drobne ogłoszenia

Sprzedaję.

Al! Al! Al! MEBLE Dywany Łóżka metalowe Najtańiej i najlepiej kupić można u Wł. Romaszewskiego Piotrkowska 136 I piętro front tel. 24-61 1528-0

Z powodu wyjazdu są do sprzedania różne rzeczy domowe tamże jest mieszkanie wolne ul. Suwalska Nr. 35 m. 7 front I p. godz. 8-10 rano i 5-8 wieczór 3537-3

Okazja! Dwa ładne brzożowe elementy prawie nowe do sprzedania bardzo tanio Karolewska 48 m. 8 3480-3

Sprzedam domek murowany na wykończeniu w Chojnach wiadomość ul. Słowiańska N. 8 m. 6 3513-1

Sklep spożywczy z jednym mieszkaniem do sprzedania wiadomość Konstantynowska 25 I piętro Weinberg 3516-6

Pesady i prace

Rymarsę sdcini na roboty wojenne (uprząć) mogą się zgłosić Zakład Przem. Br. Grabski Zakątna 61 3466-3

Tokarz z dobrymi świadectwami potrzebny Z. P. Br. Grabski Zakątna 61 3468-3

Montaż ogrzewań centralnych i rozkładania poszukuje się wiadomość inż. J. H. B. Tepe ul. Kopernika 40 3460-3

Potrzebny młody człowiek do praktyki biurowej znający język polski i niemiecki Oferty R.K. 3522-3

Potrzebna sdcina prasowaczka na koszule i drobiazgi Szosa Pabjanicka Nr. 54 naprzeciw „Wenacji“ 3516-3

Potrzebny chłopiec starszy do składu mebli Piotrkowska 116 I piętro 2

Służąca skromnych wymagań potrzebna na wieś. Zgłoszenia Piotrkowska 709, mieszkania 5 front II p. 2249-3

Chłopey którzy mają chęć nauczyć się ślusarstwa mogą się zgłosić do ślusarni Łąkowa 22 3524-3

Lokale i mieszkania.

Przyjmę na mieszkanie samotną osobę poważną z lepszej rodziny do samotnej Hrabłowska 8 m. 1 3500-3

Zamienię 2 pokoje i kuchnię z wygodami Południowa 4 Anich na 3 pokoje w południowej części miasta, parter lub I piętro 3520-3

Przyjmę na mieszkanie Al. Kosciuszki 11 m. 7 front. 3528-3

Zagubione dokumenty

Peck Edward zagubił dowód osobisty wydany przez Komisarjat Rządu w Łodzi 3484-3

Różne.

Kawaler lat 40 katolik obeznany w handlu posiada kilkomorgowe gospodarstwo z braku znajomości pragnie poznać pannę lub wdowę bsdziatną w celu matrymonialnym Gotówka pożądana Oferty proszę składać sub Z. J. de adm. „Rozwoju“ 3518-1

Domek nowy murowany pokój z kuchnią i sklep oraz plac 40x139 łokci do sprzedania Po sprzedaniu cegły wolny Cena 18000 złotych 3484-1

Na raty! Tanie! Najdłuższe e rt zminy! Towary manufakturowe, galanterijne, obuwie, bielizna, kawy, holtry blednie meble, damską poleso „Kro dpt“ Nawrot 15. Uwaga! I piętro 2768-2

Dr. Med. A. Żebrowski

choroby uszu, nosa i gardła przyjmuje wyłącznie w **Lecznicy „VITA“** ul. Piotrkowska 45 od 1-2 tel. 47-44



CENA OGŁOSZEŃ Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr. wśród drobnych 20 i nekrologi 20 gr. karty 50 gr. najtańsze ogłoszenie 30 gr. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem 2 w tekście pocięta na 3 linij, zwyczajne na 5 linij. Akcydantowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia nie uśredniającego samodzielnego. Rozwój można zamawiać w Zgiersiu u p. Lecha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku i 55miesiecznik — 32-21.

Redakcja i Wydawca Inst. Techn. Czajewski. W Łodzi T. Czajewskiego Red. odpowiedzialny: Edmund Bartorek.